

Konferencja londyńska Wielka Czwórka wznowia obrady w sprawie Niemiec i Austrii

LONDYN (Obsl. wł.) Dziś rozpocznie się w Londynie konferencja 4 ministrów spraw zagranicznych, poświęcona zagadnieniu Niemiec i Austrii. W stolicy W. Brytanii znajdują się już ministrowie Bevin, Molotow, Marshall i Bidault.

Powszechny strajk francuskich marynarzy i robotników portowych

PARYŻ (Obsl. wł.) Fala strajków we Francji w górnictwie i kolejnictwie rozszerza się. Strajk górników w północnych rejonach kraju objął obecnie Zagłębie Lotaryngii. Ruch kolejowy zamarł całkowicie.

Wczoraj rozpoczął się powszechny strajk marynarzy i robotników portowych we wszystkich portach Francji. Urzędnicy państwowi zamierzają przystąpić do strajku nauczycieli, który trwa już kilka dni. Liczba strajkujących sięga miliona osób.

Istotny stan rzeczy w Niemczech Przemówienie marszałka Sokółowskiego

MOSKWA (PAP). Dowódca radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech marszałek Sokółowski wygłosił na posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli przemówienie, w którym omówił wykonanie uchwał mocarstw sojuszniczych i postanowień Rady w zakresie demilitaryzacji, denacyfikacji i demokratyzacji Niemiec oraz sprawę t. zw. osób wysiedlonych.

Reasumując swoje wywody marszałek Sokółowski stwierdza:

Schumacher wygwizdany w Oslo

LONDYN (PAP) — Agencja Reutersa donosi z Oslo, że studenci norwescy i członkowie norweskiej partii pracy wygwizdali Kurta Schumachera przywódcę niemieckiej partii socjal-demokratycznej. Schumacher przybył do Oslo na zaproszenie norweskiej partii pracy i wygłaszał przemówienie, w którym zaatakował Związek Radziecki.

Pociąg-widmo

Taki był tytuł popularnej w swoim czasie sensacyjnej sztuki amerykańskiej. Szczegółów tej sztuki już nie pamiętam. Wiem tylko, że chodziło tam o jakiś niesamowity pociąg, który z szaloną szybkością przelatując przez małe stacje amerykańskie i budził je z snu, nie miał nic wspólnego z pociągami. Najbardziej skrupulatny obserwator nie może zarzucić temu pociągowi zbyt szybkiego tempa. Pociąg ten nie „przelatuje” przez małe stacje z szaloną szybkością — lecz wyrost przeciwnie: na każdym najmniejszym przystanku zatrzymuje się na wymierzony 10 minut — co bardziej nerwowych pasażerów przyprawia o napady ostrego szału. Natomiast pociąg lokalny Wejherowo — Choczewo (a w przedłużeniu — Garchezgorze) przypomina ludzko amerykański pociąg widmo tym, że... porusza się tylko w nocy.

Nie wiadomo dokładnie, jakie są przy czyny, dla których Gdańska Dyrekcja P. K. P. wstrzania się przed pokazaniem pociągu Wejherowo — Choczewo (a w przedłużeniu — Garchezgorze) przypomina ludzko amerykański pociąg widmo tym, że... porusza się tylko w nocy.

Departament Stanu w Waszyngtonie wyznaczył skład delegacji, która towarzyszyć będzie min. Marshallowi w czasie konferencji londyńskiej. Oprócz ambasadorów Stanów Zjednoczonych w Londynie i Moskwie oraz dowódcy wojsk amerykańskich w Niemczech gen. Claya w skład delegacji wchodzi John Dulles, specjalista od spraw zagranicznych partii republikańskiej. Prasa amerykańska krytykuje wybór Dullesa, którego min. Wyszyński zdemaskował niedawno na forum ONZ, jako jednego z głównych podlegaczy wojennych. Prasa podkreśla,

że wysłanie Dullesa w obecnym momencie na tak ważne rozmowy pokojowe jest co najmniej niefortunne.

Na dzisiejszym posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych uzgodniono porządek dziennych obrad obecnej konferencji. Zastępcy ministrów nie osiągnęli porozumienia w tej sprawie.

LONDYN (Obsl. wł.) Prasa brytyjska poświęca wiele miejsca prognozie konferencji. Dzienniki prawnicze, podobnie jak i prawnicza prasa amerykańska, przewidują z góry fiasko rozmów londyńskich.

W związku z tym radio moskiewskie nadało komentarz, który stwierdza, że celem tej kampanii jest utworzenie drogi dla utworzenia osobnego zachodniego państwa niemieckiego pod wpływami amerykańskimi.

„News Chronicle” pisze, że brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych po-

winno starać się o wyeliminowanie historycznego amerykańskiego krytycyzmu w stosunku do Związku Radzieckiego. Nawołując do odważniejszych metod współpracy gospodarczej i politycznej z krajami zachodnimi, dziennik apeluje o nawiązanie szerszych stosunków z Europą wschodnią.

„Daily Worker” uważa, że powodzenie konferencji zależy od spełnienia następujących warunków: zawarcia jednego traktatu z Niemcami przez wszystkie państwa sojusznicze na zasadach, ustalonych na Krymie i w Poczdamie; Niemcy winny być zjednoczonym państwem demokratycznym; należy przeprowadzić demilitaryzację i denacyfikację Niemiec w strefach zachodnich, zniszczyć niemiecki potencjał wojenny, skłonić Niemcy do spłaty odszkodowań i ustanowić kontrolę 4 mocarstw nad Zagłębiem Ruhry.

7 rząd francuski od zakończenia wojny staje przed Zgromadzeniem Narodowym

PARYŻ (Obsl. wł.) PRZYWÓDCA PARTII POSTĘPOWYCH KATOLIKÓW SCHUMAN UTWORZYŁ W NIEDZIELĘ WIECZOREM NOWY RZĄD. JEST TO SIÓDMY RZĄD OD CHWILI UWOLNIENIA FRANCJI SPOD OKUPACJI HITLEROWSKIEJ.

Podział tek jest następujący: 9 tek otrzymała partia postępowych katolików MRP,

w tym stanowisko premiera, ministerstwo spraw zagranicznych, w którym pozostaje na dal Bidault, oraz ministerstwo obrony narodowej. Socjaliści otrzymali 6 tek, radykałi 4, niezależni konserwatyści 1.

Po północy Schuman udał się do prezydenta Auriola i przedstawił mu listę swego gabinetu. Dziś nowy gabinet stanie przed Zgromadzeniem Narodowym.

PARYŻ (Obsl. wł.) Nowy premier Schuman został mianowany w 1940 roku w rządzie w Vichy sekretarzem stanu do spraw uchodźców. Udzielił go w rządzie Vichy był przedmiotem śledztwa we wrześniu 1945 r. przed Trybunałem Honoru w Paryżu. W 1946 r. Schuman wszedł do rządu Bluma, jako minister skarbu. Stanowisko to piastował również w rządzie premiera Ramadiera.

Schuman jest autorem planu, na mocy którego zostały zmniejszone o 12 proc. wypłaty, przewidziane ustawą o ubezpieczeniach społecznych, a o 20 proc. wypłaty pra-

codawców na fundusz zapomogowy, z którego wypłacane są robotnikom zapomogi w razie wypadków.

Przywódca parlamentarnego klubu partii komunistycznej Duclos na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego przypomniał niejasne stanowisko nowego premiera w czasie okupacji niemieckiej. Duclos oświadczył: „Schuman usabia politykę zdecydowanie wroga klasie pracującej w naszym kraju”.

Uroczysty pogrzeb

100 partyzantów AL i GL

LUBLIN. (PAP). — Dnia 23 bm. w Krasniku odbył się uroczysty pogrzeb 100 partyzantów Armii Ludowej i Gwardii Ludowej, poległych w walkach z Niemcami w latach 1942 — 1944, których zwłoki ekshumowano z szeregu leśnych i polnych grobów. Wśród ekshumowanych znajdowały się również zwłoki partyzantów Armii Ludowej z oddziału imienia Kilińskiego, zamordowanych przez NSZ-owską bandę.

Epilog ponurej zbrodni Mordercy Franciszka Płazy przed sądem

Wczoraj rozpoczął się w Gdańsku przed sądem doraźnym sensacyjny proces organizatorów i wykonawców napadu rabunkowego na Izbę Skarbową i mordercy Franciszka Płazy.

Rozprawie przewodniczył sędzia S. O. Stanisław Gmitrak. W skład Sądu wchodzi jako ławicy Józef Kulawiak i Stanisław Lenkiewicz. Oskarża prokurator Stanisław Marczewski. Bronią z urzędu adw. adw. Szczepański, Zych, Missuna i Tarczewski oraz z wyboru dr Dąbrowski.

NA ŁAWIE OSKARŻONYCH ZASIADAJĄ:

morderca Płazy 20 letni Jan Cichoń, herszt bandy 25 letni Laurenty Marian Filipowski, 21 letni Marian Zbroja, Franciszek Zbroja i właściciel piwiarni, będącej miejscem składu łupu bandytów Ryszard Sosnowski. Pierwsi trzej oskarżeni odpowiadają za zorganizowanie i dokonanie napadu na Izbę Skarbową, przy czym Jan Cichoń za bezpośrednie zamordowanie Płazy. Franciszek Zbroja oskarżony jest o udzielenie bandytom pomocy przez dostarczenie broni i ułkrycie ich po dokonaniu zbrodni w swoim mieszkaniu. Ryszard Sosnowski odpowiada za przyjęcie na przechowanie zabrawanych rzeczy. Dla wyjaśnienia sprawy Sąd powołał do przesłuchania około 20 świadków. Proces wzbudził ogromne zainteresowanie mieszkańców Gdańska, ze względu na przedmiot rozprawy jak i niedawny termin zbrodni, dokonanej zaledwie 2 tygodnie temu. Sąla jest przepełniona publicznością.

Pierwszy dzień procesu wypełniły zeznania oskarżonych. Jan Cichoń składa bardzo szczegółowe wyjaśnienia, przedstawiając swoje dotychczasowe życie i przebieg dokonanego napadu i morderstwa.

OSKARŻONY PRZYJAJE SIĘ DO WINY.

Stwierdza, że wkrótce po poznaniu za pośrednictwem P. Zbroi — Filipowskiego nawiązał z nim bliższe stosunki i niedługo potem ułożył wspólnie z nim projekt na-

padu na Izbę Skarbową. W tym celu obejrzeli teren w okolicy ul. Parkowej we Wrzeszczu i odwiedzili Ryszarda Sosnowskiego, u którego mieli zamiar ukryć zabrawany łup. Pierwsza próba napadu na kilka dni przed 10 bm. nie powiodła się ponieważ przeszkodziła w zamierzonej „robocie” milicja. W wyprawie tej mieli brać udział prócz oskarżonego Filipowskiego i Marian Zbroja. Po upływie kilku dni wypełnionych naradami w domu u Zbrojów i piątkami na zabawach — bandyci zdecydowali się na bezwzględne wykonanie zamierzonego planu, przy czym dokooptowali do spółki przybyłego ze Śląska niejakiego „Zbyszka”.

W poniedziałek 10 bm. przyjechali umówiona zawczasu taksówką Nr. 15 prowadzoną przez Odyńca na ul. Parkową, weszli do Izby i po sterroryzowaniu Płazy zabrali się do rabunku. Filipowski zakneblował usta Płazy, „Zbyszek” związał mu ręce paskiem, a Cichoń miał za zadanie pilnowanie obezwładnionego dozorczy. Zbroja pozostał na ulicy jako „obstawa”. W międzyczasie do Izby przysłał po klucze Ziembocka. Po przeniesieniu rzeczy do samochodu powstała u bandytów koncepcja zamordowania niewygodnych świadków. W wyniku wzajemnych targów i sprzeczki ofiarą mordu stał się Płaza.

WYSTRZAŁEM Z PISTOLETU oddany z bliskiej odległości, Cichoń pozabawil go życia. W dalszym ciągu „Zbyszek” i Zbroja zajęli się łupem, odwożąc go do Sosnowskiego, a Filipowski z Cichoniem udali się do domu Zbrojów. Na pytanie obrońcy czy oskarżony był zmuszony przez Filipowskiego do zastrzelenia Płazy — Cichoń cynicznie stwierdza, że tak, gdyż Filipowski „zagrał mi na ambicji”.

Droga ministra Bevin'a

Min. Bevin wystąpił z gwałtowną obroną planu Marshalla, przestrzegając równocześnie, że rozpocząjąca się dziś w Londynie konferencja Wielkiej Czwórki może być ostatnią niemal okazją rozwiązania „sprawy niemieckiej”. W ten sposób Bevin zupełnie otwarcie potwierdził ścisły związek zagadnień i wyraźnie ujawnił naczelny cel osi Waszyngton — Londyn: chęć obalenia uchwał poczdamskich.

Dylemat zarysowuje się jasno: albo Poczdam, czyli rozbrojenie i demokratyzacja Niemiec, zaniechanie kwestionowania zachodnich granic Polski, wypłata odszkodowań i odbudowa ofiar agresji hitlerowskiej; albo „plan paryski”, czyli odbudowa potęgi ekonomicznej i militarnej Niemiec oraz wspieranie ich dążeń rewizjonistycznych i dążeń do hegemonii w Europie.

Swój pierwszy pean na cześć mowy harwardzkiej Marshalla min. Bevin wyśpiewał dopiero w momencie, gdy amerykański Sekretarz Stanu oświadczył, że nie wyłącza ze swej koncepcji Związku Radzieckiego, ani innych państw Wschodniej i Środkowej Europy. Ta zbieżność za pewne była powodem przeoczenia wówczas w deklaracji Bevin'a silnych akcentów wymierzonych przeciw tym właśnie państwom. Przeoczenie nastąpiło tym łatwiej, że min. Bevin chodził w tym czasie w glorii swego zwycięstwa na kongresie Labour Party w Margate, zwycięstwa, które zawdzięczał — jak stwierdzał autorytet tej miary, co prof. Harold Łasky — wynikom swych rozmów w Warszawie.

Dziś jednak o rozmowach warszawskich min. Bevin zupełnie zapominał, o czym świadczy chociażby negatywna postawa Foreign Office w sprawie repatriacji Polaków z Westfalii. Min. Bevin zapominał i o innych sprawach: ubolewa obecnie, że państwa słowiańskie nie uczestniczyły w konferencji paryskiej, której sam patronował z takim zapalem, przy czym nie pamięta, w jak wysokim stopniu on właśnie przyczynił się do tej nieobecności.

Trzeba zresztą przyznać min. Bevinowi, że jest konsekwentny. Raz wstąpiwszy na drogę wskazaną przez Churchilla w Fulton, drogę podziału świata i stworzenia bloku zachodniego — kroczy nią wytrwale, schodząc na bok tylko dla zdawkowych grzeczności wobec postulatów powszechnej współpracy międzynarodowej.

Należy jednak obawiać się, że ta droga, której tak kurczowo trzyma się min. Bevin, wiedzie z Poczdamu nie do Paryża, czy Londynu, lecz wprost do Monachium. Rezultaty podróży na tych szlakach powinny być dobrze znane rodakowi Chamberlaina. Pamięta o nich dokładnie cała Europa.

Dlatego też mimo pogrozek i pochwał, jakich nie szczędził min. Bevin, może on w Londynie — mimo towarzyszywa gen. Marshalla — znaleźć się w odosobnieniu. Z tak ujętej „okazji” nie każdy zechce skorzystać.

Zeznania Filipowskiego, znanego pod przezwiskiem „Bobka” pokrywają się z wyjaśnieniami Cichonia. Różnice występują tylko w wyjaśnieniach dotyczących roli Filipowskiego i w kwestii broni. Filipowski twierdzi, że inicjatorem napadu był Cichoń, a on prowadził całą grupę jako zorganizowany w rozkładzie gmachu Izby, gdyż do niedawna w niej pracował. Poza tym zaprzecza, że dostarczył broń. Przyznaje się do winy. Oba oskarżenia wyjaśnia, że w dzień napadu na Izbę

WYBIERAŁ SIĘ NA WYPRAWĘ

do Gdyni, której jednak z powodu wzajemnej niezgody nie zrealizowali. Charakterystyczne jest, że zarówno Cichoń jak i Filipowski przebywali już w więzieniu.

Zeznania Mariana Zbroi rzucają pewne światło na Filipowskiego jako na herszt bandy, podkreślając jego wybitną rolę. Są one niepełne i niezgodne z zeznaniami zlożonymi podczas dochodzenia. Wobec tych niezgodności pomiędzy prokuratorem a obrońcą wynikło ostre starcie.

Oskarżony Franciszek Zbroja, do stawianego mu zarzutu pomocnictwa nie przyznaje się.

Dzisiaj dalszy ciąg procesu. (w)

Maurice Thorez w Warszawie

WARSZAWA. (PAP). — W dniu 23 bm. Maurice Thorez przy okazji pobytu w Warszawie złożył wizytę Prezydentowi RP Bolesławowi Bierutowi, premierowi Józefowi Cyrankiewiczowi i ministrowi Spraw Zagranicznych Zygmuntowi Modzelewskiemu.

OFIARY AGRESJI NIEMIECKIEJ muszą mieć pierwszeństwo w odbudowie Przemówienie ministra Modzelewskiego

WARSZAWA. (PAP). — Dnia 22 bm. obradowała komisja spraw zagranicznych Sejmu, na której przemawiał minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski, poświęcając swoją mowę sprawozdaniu z działalności delegacji polskiej na ONZ.

Minister Modzelewski w szerokiej analizie prac delegacji polskiej i całego zespołu członków ONZ podkreślił znaczący wkład Polski w dzieło podniesienia autorytetu ONZ, jako najwyższego czynnika budującego ład i zabezpieczającego pokój świata. Znalazło to zwłaszcza swój wyraz w rezolucji w sprawie Hiszpanii, która to rezolucja — aczkolwiek na razie bardziej moralnie, niż faktycznie — niemniej daje wyraz poparcia dla walczącego o wolność i demokrację ludu hiszpańskiego. W przemówieniu swoim minister Modzelewski nie ukrywał trudności piętrzących się podczas obrad Zgromadzenia Generalnego, na którym pewne czynniki uniemożliwiały powzięcie przez ONZ decyzji nawet w wypadkach tak bezspornych, jak potępienie handlu kobietami i dziećmi — konwencji odziedziczonej po Lidzie Narodów. Podobnie było w wielu innych ogromnie ważnych wypadkach, do których należy znana powszechnie historia wyborów do Rady Bezpieczeństwa, sprawa Palestyny, sprawa przyjęcia nowych członków do ONZ, czy wreszcie sprawa tak zwanego „Małego Zgromadzenia”.

STANOWISKO POLSKI W SPRAWIE NIEMIEC

Następnie min. Modzelewski przeszedł do omówienia spraw niemieckich i powiedział co następuje:

Do czasu, gdy rząd polski przedstawił na konferencji londyńskiej zastępców ministrów spraw zagranicznych swoje stanowisko w sprawie Niemiec, miały miejsce wydarzenia pierwszorzędnej ważności, jak: konferencja moskiewska 4-ch mocarstw, jednostronne uchwały powzięte przez przedstawicieli Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych o podwyższeniu produkcji niemieckiej, włączenie Niemiec do t. zw. planu Marshalla oraz szereg wypowiedzi o różnym znaczeniu, składanych przez przedstawicieli Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Francji itd., dotyczących problemu niemieckiego. Wydało mi się wobec tego, iż jest konieczne sprężyć stanowisko rządu polskiego w tej tak ważnej dla naszego narodu sprawie.

Jak wiadomo — na konferencji londyńskiej 4-ch zastępców rząd polski stał na stanowisku pierwszeństwa odbudowy krajów zniszczonych przez agresję niemiecką przed odbudową gospodarki agresora.

WSTĘPNE WARUNKI DEMOKRATYZACJI NIEMIEC

Do wstępnych warunków demokracji rząd polski zalicza konieczność znacjonalizowania wielkiego przemysłu niemieckiego, gdyż pozostawienie go w rękę niemieckich, czy też niemiecko-amerykańskich trustów i karteli jest nie tylko przeciwnie zasadzie demokracji, ale stwarza warunki sprzyjające odrodzeniu się agresywnych tendencji w Niemczech.

Ze zdziwieniem muszę stwierdzić, iż rząd Wielkiej Brytanii tak szybko wywrzeli się nawet swoich własnych planów w dziedzinie nacjonalizacji przemysłu niemieckiego. Nie możemy również zgodzić się z argumentami, że odbudowa Niemiec jest wstępnym warunkiem odbudowy Europy. Jak to już wielokrotnie podkreślaliśmy, nie sprzeciwiamy się uporządkowaniu gospodarki niemieckiej, ale uporządkowanie to musi być połączone z jednej strony z przemianą struktury społecznej w Niemczech na korzyść istotnie demokratycznych elementów w Niemczech, a więc, przede wszystkim mas robotniczych, z drugiej zaś strony musi być podporządkowane odbudowie krajów zniszczonych przez agresję niemiecką.

Argumentowanie ze strony brytyjskiej, iż rząd Wielkiej Brytanii nie chce dokładać z kieszeni podatnika brytyjskiego do kosztów okupacji w Niemczech, jest łatwe do obalenia. Właśnie konsekwentna realizacja polityki demokratyzacji Niemiec i nacjonalizacji ich przemysłu służy najlepiej interesom szeregowego obywatela, nie tylko w Wielkiej Brytanii, ale również w innych krajach.

PRAWDA O TRUDNOŚCIACH ŻYWOŃCIOWYCH NIEMIEC

Niedawno gen. Clay oświadczył, iż główną przyczyną braków żywnościowych w Niemczech jest zmniejszenie się powierzchni gruntów ornych w Niemczech na skutek przesunięcia granicy polskiej do Odry i Nysy. Należy stwierdzić, że Niemcy w obecnych granicach i przy poziomie przedwojennej gospodarki rolnej, mogłyby się całkowicie wyżywić przy zachowaniu normy 2250 kalorii, to jest przeciętnej, jaka istniała w Niemczech w czasie wojny i przy 68 milionach ludności. Dlatego też obecna sytuacja żywnościowa Niemiec jest przede wszystkim następstwem powojennego spadku ich produkcji rolnej, która w strefach anglosaskich wynosi ok. 40%. Jest to zjawisko wywołane wojną. Ale w Niemczech istnieją specjalne przyczyny podlegające ten stan rzeczy.

Do przyczyn tych należy:

- nieprzeprowadzenie reformy rolnej w Niemczech zachodnich, wzgl. przeprowadzenie jej na fałszywych podstawach;
- nieumiejętna polityka gospodarcza w strefach anglosaskich, dopuszczająca do zmniejszenia powierzchni upraw, sabotażu zarządzeń kontyngentowych, wadliwych dystrybucyjnych, nadmiernej roli czarnego rynku itp.

Chciałbym dodać, iż temu stanowi sprzyja

PROPAGANDA REWIZJONISTYCZNA, popierana w strefach anglosaskich, a utrudniająca stabilizację stosunków na tych terenach, co wyraża się w chaotycznym mobilizowaniu siły roboczej. W

sumie stanowi to jeszcze jedno odstępstwo od uchwał poczdamskich.

Niemcy posiadają już obecnie wielkie możliwości powiększenia swej produkcji rolnej, nie tylko do poziomu przedwojennego ale nawet znacznie powyżej tego poziomu i to, zarówno przez ponowne wzięcie pod uprawę łąk, poligonów, pólów ćwiczeń (1,2 miliona hektarów) nieużytków nadających się pod uprawę i terenów połączonych (1,3 miliona hektarów), jak i przez intensyfikację produkcji i reformę rolną zrealizowaną zarówno w sensie społecznym jak i gospodarczym.

STARE ARGUMENTY W NOWEJ WERSJI

Nawiasem mówiąc, argumenty wysuwane dziś przez gen. Clay'a były również wysuwane przez Niemcy po trakt. wersalskim. Ówczesne uwolnienie Poznańskiego, Pomorza i Śląska spod zaboru niemieckiego miało również spowodować katastrofę żywnościową i gospodarczą Niemiec. Tymczasem Niemcy nie osiągnęli nawet wydajności z hektara z roku 1913, drogą przesunięcia swojej produkcji zdołały w pełni pokryć straty poniesione wskutek zmian terytorialnych, a nawet poczynić wielkie rezerwy żywnościowe na czas wojny odwetowej.

Wreszcie jest wiele krajów, które nie pokrywają całkowicie z własnej produkcji swoich potrzeb żywnościowych i nie widzieliśmy przyczyny, dla której choćby ze względu na sprawy bezpieczeństwa, Niemcy w tej dziedzinie miałyby być całkowicie samowystarczalne.

KIEDY WRÓCĄ POLACY Z WESTFALII?

Nie mogę również pominąć milczeniem sprawy powrotu Polaków z Westfalii do ojczyzny. Wiadomo nam jest, że rodowitym Niemcom pozwala się na zbiorowe wyjazdy do krajów zamorskich, a Polakom, jak dotąd rząd brytyjski odmawia prawa powrotu z Niemiec do Polski.

SŁUSZNOŚĆ NASZYCH POSTULATÓW

Streszczając stanowisko rządu polskiego w sprawach niemieckich w dobie obecnej, należy potwierdzić słusność postulatów, zawartych w memorandum złożonym na styczniowej konferencji czterech zastępców w Londynie. Rząd polski nadal uważa, że mimo odwrócenia przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię zasady priorytetu odbudowy krajów zniszczonych przez agresora niemieckiego — zasada ta jest nadal jedynie słuszną.

Rząd polski stoi w dalszym ciągu na stanowisku, iż włączenie Niemiec do tzw. planu Marshalla nie służy sprawie budowy pokoju, przeciwnie jest wyrazem koncepcji, która zmierza do odbudowy hegemonii gospodarczej Niemiec w Europie, a przez to samo wzmacnia agresywne tendencje Niemiec. Tego rodzaju polityka służy celom, które nie mają nic wspólnego ze stabilizacją gospodarczą i pokojową w Europie. Niejednokrotnie podkreślaliśmy również, że

metody uskutecznienia odbudowy Niemiec są metodami niesprzyjającymi demokracji i wykarczowaniu hitlerizmu.

Rząd polski w dalszym ciągu podtrzymuje swe stanowisko zmierzające do poparcia elementów demokratycznych w Niemczech i domaga się dania tym elementom możliwości wzięcia udziału w uporządkowaniu stosunków w Niemczech na zasadach demokratycznych.

Nie ulega również zmianie stanowisko rządu polskiego odnośnie utrzymania jednolitości politycznej Niemiec w przeciwstawieniu do tendencji tworzenia państwa zachodnich Niemiec i wszelkich nierealnych postulatów federalistycznych.

SPRAWA MIKOŁAJCZYKA

Chciałbym na marginesie omawiania spraw niemieckich powiedzieć parę słów o przyczynach, którymi kierował się Mikołajczyk, ukrywając znany już opinii polskiej i zagranicznej list byłego stałego podsekretarza stanu w brytyjskim Foreign Office, sir Aleksandra Cadogana do b. ministra Romera.

Autentyczność tego listu była potwierdzona w ostatnich dniach przez rzecznika Foreign Office, jako też i przez jego autora, p. Cadogana. Mówili oni jedynie o drobnych ustępkach, wynikających z tłumaczenia tekstu angielskiego na polski i odwrotnie, jednakże rzecznik Foreign Office uważał za potrzebne dodać, powołując się na oświadczenie min. Bevin'a z 4.6.1947 roku w odnośnej sprawie, iż dokument ten w związku z uchwałami poczdamskimi nie przedstawia większej wartości. Pozwólę sobie przy tej okazji przytoczyć dokładny stenogram odpowiedzi min. Bevin'a w Izbie Gmin na interpelację poselską.

CO POWIEDZIAŁ BEVIN?

Pan Bevin powiedział: „List ten stwierdzał, że jeśli chodzi o zachodnie granice Polski, rząd Jego Królewskiej Mości uważa, iż Polska powinna mieć prawo rozszerzenia swego terytorium aż po linię Odry, włączając port szczeciński. List, który miał charakter poufny stanowi część długich rozmów dyplomatycznych z rządami ZSRR, Polski i Stanów Zjednoczonych, kontynuowanych następnie na konferencji krymskiej i zakończonych przez umowę poczdamską (na mocy tej umowy rząd polski objął do czasu ostatecznego wyznaczenia polskiej granicy zachodniej, administrację terytorium za Odrą aż do zachodniej Nysy. Izba zna doskonale umowę poczdamską, nie widzę żadnej korzyści w wyodrębnianiu tego listu dla specjalnej publikacji”.

Naszym zdaniem i zdaniem specjalistów prawa międzynarodowego dokument ten jest nadal ważny. Pan Attlee podpisując uchwały poczdamskie był w zgodzie z zobowiązaniami, wynikającymi z omawianego listu, natomiast Bevin, kwestionując nasze prawo do Szczecina, był w niezgodzie i z listem swego własnego rządu i z uchwałami poczdamskimi.

WIERNY SWOIM MOCODAWCOM

Jeżeli jednak Mikołajczyk tak ważnego dokumentu nie ujawnił zwłaszcza w czasie rozmów poczdamskich, w których brał udział, i później gdy do tych spraw wielokrotnie powracano, to wyniki

kało to z tego, że swoją rozgrywkę o rolę jaką chciał odegrać w Polsce stawał wyżej niż interes Polski, wynikało to również z zobowiązań, jakie powziął wobec swych mocodawców p. Churchill'a i p. Edena. Potwierdzają to rozmowy, jakie w owym okresie mieli Mikołajczyk i jego ministrowie z p. Edenem i Churchill'em. W jednej z takich rozmów z p. Raczynskim, p. Eden wyraźnie podkreślił, że żądania Polski nie powinny jednak obejmować terytoriów po Odrę i Szczecin, gdyż tego rodzaju żądania, jak wyraził się p. Eden byłoby „po prostu szaleństwem” — („sheer madness”).

Były poseł Mikołajczyk zgodził się z opinią p. Churchilla i p. Edena, że list ten byłoby to szaleństwo i dlatego to dokument Cadogana zatrzymał dla swą wyłącznej wiadomości.

ZABAWNY EPIZOD

Przy tej okazji warto przypomnieć zabawny epizod, który zdarzył się na spotkaniu delegacji polskiej w Poczdamie z premierem Churchill'em. W spotkaniu tym brał udział Mikołajczyk. Premier Churchill, motywując swe stanowisko, usiłował przekonać delegację polską, iż granica na Odrze i Nysie jest pomysłem „szaleńców” i dodał: „przecież rząd londyński nigdy takich żądań nie wysuwał”. W tym momencie zwrócił się wyraźnie w stronę Mikołajczyka, oczekując od niego nie wiadomo — czy zaprzeczenia, czy potwierdzenia. Były poseł

MIKOŁAJCZYK ZACZERWIEŃ SIĘ JAK SZTUBAK.

Widać było, że jest wyraźnie zażenowany. Nie zaprzeczył jednak swemu szefowi, nie zdradził go tak, jak zdradził swój własny naród. Nic więc dziwnego, że obecnie p. Churchill, patronuje znów jego popisom na terenie Londynu.

SPRAWA MAŁEGO CZŁOWIEKA

Ażeby skończyć z tą nieprzyjemną sprawą małego człowieka, który dla własnej ambicji nie zważał się popełnić przestępstwa wobec własnego kraju, chciałbym jeszcze przytoczyć treść innego dokumentu, potwierdzającego w całej rozciągłości negatywne stanowisko b. posła Mikołajczyka odnośnie granic zachodnich. Chodzi tym razem o okólnik, wydany przez rząd, któremu premierowi Mikołajczyk do wszystkich swoich placówek zagranicznych, noszący datę 26 lipca 1944 r. Zwraca uwagę na datę. Odnośnie naszych granic zachodnich okólnik mówił, co następuje:

„Komitet chełmski wysuwa linię Odry jako granicę na zachodzie. Rząd polski w swych roszczeniach terytorialnych wysuwał jedynie sprawę Prus Wschodnich, Gdańska i Śląska Opolskiego, z małym zabezpieczeniem portów bałtyckich i przemysłu śląskiego, nie popierając demagogicznej i nierealnej linii Odry. Wyssuwanie tej linii budzi niepokój w opinii i poważnej publicystyce brytyjskiej, co można również umiejętnie wykorzystać”.

A więc nierealność i nawet demagogia w odniesieniu do Odry! Za to konieczność wykorzystania z publicystyki angielskiej argumentów przeciwko Odrze i Nysie. Autor tego okólnika, dziś zwykły zbieg, miał czelność pretendować do przewodzenia narodowi polskiemu.

Zdaje się, że na dzisiaj dość w tej sprawie, nie znaczy to, że na tym kończy się seria kompromitujących b. posła Mikołajczyka istniejących dokumentów.

Po przemówieniu ministra Modzelewskiego wywiązała się szeroka dyskusja, w toku której minister udzielił dalszych wyjaśnień zarówno w sprawach ONZ, dotyczących zagadnienia niemieckiego, jak i w wielu innych sprawach bieżących.

PAŃSTWOWE KURSY HANDLOWE W GDAŃSKU

Zapisy na:

- jednoroczny kurs dla sekretarek i sekretarzy,
- kurs księgowości niższy i wyższy,
- kurs stenografii niższy i wyższy,
- kurs pisania na maszynach —

przyjmuje i bliższych informacji udziela Sekretariat Kursów, Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 47, II p. pokój nr 28 — w godzinach od 10—12 i od 15—19. 3950-k D Y R E K C J A.

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE

poszukuje natychmiast

lokali sklepowych

w SOPOCIE — przy ul. Rokossowskiego
we WRZESZCZU — przy ul. Grunwaldzkiej

Oferty szczegółowe kierować do administracji „Dziennika Bałtyckiego”
Gdynia pod Nr 460-D. 460-D

OZDOBY CHOINKOWE

poleca:

Malarnia Wyrobów Szklanych
i Ozdób Choinkowych
Wł. Drobnia i S-ka

CZĘSTOCHOWA

Piłsudskiego 31 telefon 17-90

Zakupimy

automatyczną

centralę telefoniczną

typu „ERICSSON” lub „SIEMENS”
na ca. 10 linii miejskich i 90 wewnętrznych. Oferty prosimy kierować

„VARIMEX”

SZCZECIN, ul. JAGIELLOŃSKA 81-4
280-kw

Ogłoszenie

Stocznia Nr 16 w Elblągu zatrudni od zaraz dwóch wykwalifikowanych księgowych bilansistów, obeznanych dokładnie z księgowością fabryczną, arkuszem rozliczeniowym kosztów i sprawozdawczością finansową. Warunki pracy dobre. Pomoc w wyszukiwaniu mieszkania zapewniona. Zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisem świadectw należy kierować do Biura Personalnego stoczni Nr 16 w Elblągu. 28-sg

Zawiadomienie

Wszyscy rzemieślnicy, zamieszkał w Sopocie, obowiązani są wziąć udział w zebraniu informacyjnym w dniu 25.11.47 r. o godz. 16.00 w pawilonie „Domu Rzemiosła” w Sopocie przy molo, w sprawie przymusowej rejestracji warsztatów rzemieślniczych.

Kierownik
Biura Rejestracji
na m. Sopot, 7886

Zgrzeblarnia

WIELNY I WATY
gremplują na poczekaniu.
Gdynia, 1 Armii W. P. (Starowiejska) 10-a.

Dnia 23. 11 br., po długiej chorobie zmarła

ś. T. p.
MARIA HANCZAK

właśc. księgarni i składu papieru

Pogrzeb odbędzie się dnia 26.11 br. z kaplicy cmentarnej przy ul. Witomińskiej.

Cześć Jej pamięci!

STOWARZYSZENIE KUPCÓW
W GDYNI

ZRZESZENIE KUPCÓW
PAPIERNICZEJ WOJ. GDAŃSK.

Za duszę

ś. T. p. **Jerzego Łuszczewskiego**

odbędzie się Msza św. w kościele św. Andrzeja Boboli w Sopocie, we środę dnia 26.11. 1947 r. o godz. 7 rano.

O czym zawiadamiają przyjaciół i znajomych

MATKA, OJCIEC, SIOSTRA I SZWAGIER.

Czołowe zadania woj. gdańskiego

Most przez Wisłę w Tczewie — Automatyzacja połączeń telefonicznych — Bezpośrednie połączenie Gdańska z Elblągiem — Wszystkie dzieci w szkole

W Gdańskim Urzędzie Wojewódzkim odbyła się ostatnio konferencja władz niezespołonych drugiej instancji.

Obrodam przewodniczył wojewoda inż. Zralek w asyście wicewojewodów mgr. Gadomskiego i dr. Podhorskiego. Nadto za stołem przydziałnym zasiadli przedstawiciele WRN w osobach ob. Januszewskiego, pierwszego sekretarza WK PPR i posła Stefaniańskiego. Konferencję otworzył wojewoda referatem ideologicznym na temat obecnej rzeczywistości i naszego do niej stosunku.

Omówiwszy sytuację polityczną w kraju i stosunek do niej społeczeństwa, wojewoda przeszedł do obowiązków ciążących na kierownikach placówek woj. gdańskiego.

„Od was — obywateli — oczekuje cała demokracja polska, że w walce o czystość aparatu, opartą o jego demokrację nie poddacie się naciskowi rzekomej niezbędnej, niezastąpionej facho-wości, będącej jakże często płaszczem, pod który kryją się wsteczne elementy.

Choroba, której utratą i spopularyzowaną nazwą brzmi t. zw. „krętyzm fachowości” ciągnie za sobą drugiego szkodliwego raka — biurokratyzm.

Do nas, odpowiedzialnych za losy województwa, należy zwalczenie tego raka, korzeniami tkwiącego w przedwojennych stosunkach, tak jak od nas zależy, w oparciu o współpracę całej zdrowej części społeczeństwa, zwalczenie drugiego ciężkiego powojennego schorzenia, jakim jest powszechne łapownictwo i złodziejstwo.

Wydaje się koniecznym zwrócenie uwagi, że wielokrotność i krzyżowość kontroli, które jak w MZK przez rok ca-ły kierowane przez różne instytucje nie dają najmniejszego wyniku, a przypadek odkrył wielomilionowe kradzieże, nie dają w rezultacie żadnego realnego efektu. Osobista odpowiedzialność kierownika i osobista odpowiedzialność organu kontrolującego mogą w znacznym stopniu łobackę te usunąć!

Równoległe do tego zagadnienia należy postawić inne hasło, rzucane — ze zrozumiałej potrzeby państwowej — przez władze centralne — hasło oszczędności.

Nie wydaje się nierealnym stwierdzenie, że oszczędności 10 proc. na każdym wydatku są zupełnie możliwe. A biorąc pod uwagę, że roczne wydatki państwa we budżetowe i przedsiębiorstw przekraczają znacznie 1000 miliardów zł., otrzymujemy zawrotną sumę teoretycznych możliwości oszczędnościowych, równa cych się w przybliżeniu całkowitemu budżetowi inwestycyjnemu Państwa Polskiego.

„Nie sposób pominąć dotkliwszego, a zupełnie niezrozumiałego, problemu szafowania dobrem społecznym, dobrem wszystkich obywateli, na cele osobiste. Mówię o samochodach i o benzynie. Nie ma i nie będzie sposobu wytłumaczenia każdemu obywatelowi, który pła-ci część swego tak małego jeszcze zarobku na rzecz społecznego dobra, czemu samochód służy, którego on również jest współwłaścicielem, tak często, a czasem regularnie, służy do przewo-żenia dzieci do szkoły i służącej po zakupy.

Należy się spodziewać, że znikną mel-dunki które Komenda Milicji przesyła mi, donosząc regularnie o tym niezrozu-miałym dla wszystkich, począwszy od szarego obywatela, zjawisku.”

Następnie mówca przeszedł do zaga-dnienia wzmocnienia wydajności.

„Nie ma możliwości zaktywizowania pracownika tak długo, póki organizacja pracy traktuje go jak wola w kieracie, zmuszając go wyłącznie do tak zwane-go przepracowania dniówki. Każdy pracownik, każdy młodszy czy większy zespół ludzi pracy, musi mieć przed sobą postawione określone zadanie, zadanie wypisane wielkimi literami na każ-dym warsztacie pracy.”

„Województwo gdańskie musi mieć znaną, spopularyzowaną, wielkie cele, wielkie zadania, stojące przed nami do rozwiązania.

Takim hasłem pracy województwa może być uruchomienie mostu tczew-skiego, wiążącego nas z powiatami wschodnimi, takim hasłem może być uruchomienie najkrótszej drogi między Gdańskiem a Elblągiem, zmieniające automatycznie warunki rozwoju obumar-lego do tej pory miasta, takim hasłem będzie jednolita sprawna centrala tele-foniczna dla trzech miast Wybrzeża, czy

termin zaorania ostatniego hektara na Żuławach. Osiągnięcia województwa, które pierwsze zlikwidowało bandy, które znajdowało się zawsze w produkującym szeregu województw w dziedzinie obudowy, czy stawianych przez Państwo zadań społecznych wskazywa- na najlepszą wolę i ducha pracy jego kie-rowników.

W obliczu piętrzących się grózb no-wej rzezi, wobec rosnącego nacisku zmie- rzającego do podważenia naszych granic suwerenności i istnienia spotęgnować mu- simy nasze wysiłki, skoordynować na- sze działanie, zwiększyć spójność idea- wa. Po wiekach niewoli, po morzu krwi, historia umieściła nas w przełomowym dla narodu momencie, nad polskim Bał-tykiem.

Od nas zależy wykorzystanie tej szan- sy — dla dobra naszego narodu.”

Przemówienie wicewojewody mgr. Gadomskiego poświęcone było zagadnie- niu technicznego usprawnienia działal- ności aparatu administracyjnego i skła- dało się z dwóch części, z których pierw- sza zawierała ogólne postulaty UWG, druga zaś konkretne dysputy pod adre- sem poszczególnych władz urzędów i instytucji niezespołonych drugiej in- stancji. Do ważniejszych zagadnień omó- wionych przez ob. wicewojewodę nale- ża: kwestia estetycznego utrzymania sie- dzib biur, urzędów i instytucji, zagad- nienie nowego podziału administracyj- nego obszaru Żuław, kwestia pomocy młodzieży studiującej, sprawa upowsze- chnienia kultury i zagadnienie walki z żebractwem i włóczęgostwem, zwięsz- cza wśród młodzieży. Również dużo u- wagi w swym referacie mówca poświę- cił sprawom rybołówstwa.

Przedstawiciele urzędów i instytucji niezespołonych drugiej instancji w dy- skusji poruszyli sprawy mieszkaniowe i trudności w doborze personelu pracow- niczego. Poza tym omówiono sprawę przyłączenia wschodnich powiatów woj. szczecińskiego do terytorium woj.

gdańskiego. Po wypowiedziach przedsta- wicieli władz zabrał głos poseł Stefań- ski, stwierdzając występującą wyraźnie przewagę zagadnień gospodarczych nad innymi.

Ob. wojewoda zakończył konferen-

Do 20 grudnia rejestracja rzemiosła

Zgodnie z dekretem z 28 października rb. w sprawie zawiadomienia o prowadzeniu przemysłu i wykonywaniu niektórych zajęć zarobkowych obowiązki rejestracji pod- legają wszystkim osobom fizycznym i prawnym, które prowadzą samodzielnie przemysł rze- mieślniczy. Zainteresowani winni najpóźniej do dn. 20 grudnia rb. dokonać rejestracji w terytorialnie właściwych Pow. Zw. Ce- chów. Osoby, uchylające się od wykonania obowiązku zawiadomienia podlegają karze aresztu do trzech miesięcy, oraz grzywny do 500 tys. zł, albo jednej z tych kar z równoczesnym całkowitym wstrzymaniem ruchu zakładu przemysłowego.

Podstawę opłaty związanej z rejestracją stanowi obrót, osiągnięty w czerwcu 47 r.

1.000 zł NAGRODY

za najtańszy
odżywczy obiad

w każdym numerze czasopisma

**MODA I ŻYCIE
PRAKTYCZNE**

202-w

Zadowolające wyniki akcji koncesjonowania

15 bm. została zakończona akcja kon- cesjonowania handlu. Wyniki tej na terenie wojew. gdańskiego przedstawiają się nastę- pująco:

Na ogólną liczbę 6.933 zobowiązanych przedsiębiorstw podania o koncesje złożyło 5.758, co stanowi około 83 proc. Cyfry zgłoszeń w 3 miastach Wybrzeża i poszczególnych powiatach są następujące:

Gdańsk (miasto i powiat) — 1566. Gdy- nia — 1390. Sopot — 369. W powiatach przyjęto zgłoszeń: w elbląskim — 334, kar- tuskim — 239, kościerskim — 221, kwi- dzyńskim — 156, lęborskim — 135, mal- borskim — 163, starogardzkim — 273, sztumskim — 76, tczewskim — 357, we- herowskim — 345. Cyfry te nie są jeszcze kompletne; po uzupełnieniu mogą ulec pew- nym nieznacznym wahaniom.

Wyniki akcji koncesjonowania handlu w naszym województwie zbliżone są do prze- ciętnych w skali ogólnopolskiej.

Akcja koncesjonowania rozpoczęła się 1 października i trwała do 15 bm. Orga- nizacja jej spoczywała w ręku wojewódzkiej władzy przemysłowych, Izby Przemysłowo- Handlowej, Izby Skarbowej i Zw. Zrzeszeń Kupieckich. W okresie początkowym na- pływ podań był znikomy. Nasilenie zgło-

żeń notowane było dopiero w ostatnich ty- godniach, mniej więcej od 9 bm. do końca. Wzmocniona frekwencja okresu końcowego akcji zmusiła do wyłożonej pracy Urzędu skarbowe i organizacje kupieckie, przyjmują- ce zgłoszenia, wpłaty i załatwianie po- trzebne formalności. Praca tych instytucji trwała w ostatnich dniach do godz. 12. Działalność urzędów skarbowych i organi- zacji kupieckich była skoordynowana i zgo- dna. Trudności techniczne były w ciągu trwania akcji rozstrzygane przez komisję czterech, w skład której wchodził: dyr. Izby Skarbowej, nac. oddziału handlu Urzędu Wojew., dyr. Izby Przemysłowo-Hand- lowej i dyr. Zw. Zrzeszeń Kupieckich.

Podania o koncesje w zasadzie przyjmo- wai Zw. Zrzeszeń Kupieckich, który w tym celu uruchomił na terenie województwa 15 specjalnych placówek. Ta droga została złożonych 5230 podań. Część podań złożo- nych bezpośrednio do władz przemysłowych I i II instancji.

Osiągnięcia finansowe akcji koncesjo- nowania na terenie wojew. gdańskiego wynio- siły około 90 mil. zł. Średnie obciążenie jed- nego przedsiębiorstwa sięga ponad 16,5 tys. zł. (w)

ŻEGLUGA — PORTY — RYBOŁÓWSTWO

Z RUDA

Przy nabrzeżu Szwed- kim wyładowuje 4509 t. rudy tranzytowej fiń. „Irsa”. Również z ruda tranzytowa 2126,5 t. przyszedł szwedz- ki „Ericshorg”.

Z DALEKIEJ PÓŁNOCY

Z północnego portu ra- dzieckiego Murmańsk przy- wiozł sowiecki statek „Ja- kuck” 2973 t. apatyty, któ- re wyładowuje przy nabrze- żu Francuskim.

PASAŻEROWIE I POCZTA

Brytyjski statek „Baltavia” należący do Zjednoczo- nej Korporacji Bałtyckiej przywiozł 23 bm. z Londynu 5 pasażerów, 1999 wórow po- cztę i około 636 t. drobnicy, w tym część towarów UNRRA. Poza tym przywiozł ponad 17.000 spłonek wyba- chowych w transzycie dla Czechosłowacji.

„Batory”, który przywiozł 269 pasażerów i repatrian- tów, w tym 108 dzieci z Ko- penhagi, dostarczył 8805 wó- rów pocztę i około 900 t. drobnicy w tym: smalec, o- pony, detki, odzież.

MASZYNY DO PISANIA, FIBRA I IN.

Szw. „Elsy” przywiozł do Gdyni 164,6 t. drobnicy, w tym wyroby metalowe, ma-

szyny do pisania i liczenia, drut miedziany, papier dru- karski, taśmy do maszyn, sprzęt elektrotechniczny i t. d. Wyładowuje przy na- brzeżu Polskim. Obok szw. „Sven” wyładowuje 153,5 t. drobnicy w tym fibrę, elek- trody itd.

NA BLISKI WSCHÓD

„Lechistan” odszedł 22 bm. na Bliski Wschód z ładun- kiem drobnicy w ilości 2591,4 t. w tym: łączniki, blacha cynkowa i żelazna, wodomierze, pompy, rury ze- lowne, tkaniny, deski, cu- kier.

DO ANTWERPII I ROTTERDAMU

S-s „Ślask” odszedł 23 bm. z portu gdańskiego do Ant- werpii i Rotterdamu z ła- dunkiem drobnicy 464,1 t. oraz z 2 pasażerami.

Z WYROBAMI ŻELAZNYMI W EKSPORCIE

Szw. motorowiec „Alfa” odszedł 23 bm. do Sztokhol- mu z ładunkiem 377,4 t. wy- robów żelaznych. Norwesi- ki „Mayland” zabrał 1008,2 t. żelaza do Oslo, oraz 1 pasa- żera.

W PORCIE GDYŃSKIM

W niedzielę stały w por- cie gdyńskim 32 statki. W sobotę i niedzielę na 16 stat- ków wchodzących 8 weszło

z ładunkiem: drobnica, ru- da, konie, apatyty. Z 19 wy- chodzących z portu tylko 2 nie miały ładunków pozosta- łe miały: drobnicę, wyroby żelazne, węgiel. Najwięk- szy ładunek zabrał szw. „Mirafjord” do Genui 6806,7 t. węgla oraz 783,6 t. su- rowki żelaznej.

DZIEŃ RUDY

Niedziela była prawdzi- wym dniem rudy w porcie gdańskim. Tego dnia bo- wiem weszły 4 statki z ła- dunkami dla Polski i Cze- chosłowacji.

Statek szw. „Maud” przy- wiozł 2.025 t. rudy dla Pol- ski.

Dla Czechosłowacji przy- wiozły fiński „Aveni” 4.873 t. i szwedzki „Molda- via” 4.479 t. rudy oraz duń- ski „Fulton” 1.655 t. piry- tów.

PO CUKIER

W dniu wczorajszym do portu gdańskiego przybył statek radziecki „Sukhana”, który wszedł pusty po ła- dunek. Ma on z Gdańska za- brać większy ładunek cu- kru, przypuszczalnie około 7.000 ton.

DROBNICA ŻELAZNA DO HELSINKI

W sobotę fiński statek „Mira” zabrał z portu gdań-

skiego ładunek 398 t. drob- nicy żelaznej, na którą zło- żyły się płyty do kotłów i inne. Statek odszedł do Hel- sinek.

WĘGIEL DO WŁOCH

Włoski statek „Anabili- tas” wyszedł w niedzielę z portu gdańskiego, skąd za- brał 5.780 t. węgla dla Włoch.

INNE ŁADUNKI

W ciągu ubiegłych dwu dni z innych ładunków do portu gdańskiego przybyło 20 t. mleka w proszku na szw. statku „Grippen”.

W wywozie na pozostałe ładunki składały się: duń. „Aslaug” 2.350 t. węgla i 60 t. bunkru do Danii, szw. „Asloeg” 200 t. bunkru do Szwecji, norw. „Libra” 1.610 t. koksu, 300 t. surowki że- laznej i tranzyt 26 t. szkła z Gdyni do Norwegii, duń. „Sonderjylland” 65 t. bun- kru do Danii, duń. „Limfjor- den” 40 t. bunkru do Danii, duń. „Nordstjernen” 366 t. koksu do Danii (zawrócił do portu), szw. „Baltia” 1.506 t. koksu i 114 t. bunkru do Szwecji, duń. „Paris” 3.544 t. węgla i 159 t. bunkru do Danii, szw. „Kjell” 1.884 t. węgla i 58 t. bunkru do Szwecji oraz szw. „Anund” z węglem do Szwecji.

twarcie mostu kolejowego przez Wisłę w Tczewie na Boże Narodzenie br., 2) ostateczną automatyzację połączeń telefonicznych trzech miast Wybrzeża na 1 lutego 1948 r., 3) otwarcie najkrót- szej bezpośredniej drogi z Gdańska do Elbląga na 1 stycznia 1948 r., 4) przymus szkolny dla wszystkich dzieci, objętych obowiązkiem nauczania. (2)

nie się z dn. 26 bm., a kończy się 20 gru- dnia. Punkty rejestracyjne mają obowiązek codziennie wieczorem podać liczbę przyje- tych zawiadomień do Izby Rzemieślniczych, Izby Rzemieślnicze podają telegraficznie sumę przyjętych zawiadomień w ciągu dnia na swym terenie do Związku Izby Rzemie- ślniczych.

W związku z rejestracją odbyła się w Gdańskim Izbie Rzemieślniczej specjalna konferencja informacyjna, na której zazna- ciono przedstawicieli terenowych placó- wek rzemiosła z odpowiednimi rozporządze- niami. (2)

„Żubr” ratuje norweski statek pod Darłowem

Norweski statek „Lilly 1” znajdujący się w duńskim charterze, spotkała przed kilka- ma dniami niemiła przygoda u polskich wy- brzeży. W czasie sztormu został wyrzuco- ny na piach w odległości ok. 10 km. na chód od portu darłowskiego. Załoga wydo- stała się na ląd i oczekuje w Darłowie na pomoc.

Jeden z naszych najsilniejszych holow- ników „Żubr”, został wysłany 22 bm. z por- tu gdyńskiego na ratunek dla ścignięcia statku z mierzyny, ale szalejący sztorm nie mógł na razie pomóc. (m)

Jak pracują porty niemieckie

HAMBURG

W ciągu pierwszej połowy bieżącego ro- ku przeładunki Hamburga wyniosły 2 mil. 570 tys. t., co wobec obrotów w wysokości 2.020.000 t. w ciągu pierwszej połowy 1946 r. oznacza wzrost o 27,5 proc. Stosu- nek towarów przywożonych do wywozo- nych układał się jak 3 x do 2, wobec węż- szej odwrotności stosunku w czasach przedwojennych. Ta radykalna zmiana spo- wodowana została przywozem na wielką skalę środków żywnościowych, które przy- bywały do Niemiec drogą przez Hamburg.

Obrót towarowy Hamburga z 6 pierw- szych miesięcy br. wynosi mniej więcej 29% obrotu przedwojennego, wynika więc z te- go, że daleko jeszcze do pełnej reaktywiz-acji tego największego niemieckiego portu.

Z bander na pierwszym miejscu stała brytyjska, następnie amerykańska, niemiec- ka i norweska.

BREMA

Pierwsze półrocze br. wykazało w porcie Bremy 1.007 statków na wejściu o tonażu netto 2.600.000, z czego 329 statków o to- nażu 48.834 t. netto było niemieckich. Im- port wyniósł 1.900.000 t. W transzycie dla Czechosłowacji przeszło 97.895 t. rudy szwedzkiej. Eksport wyniósł 290.095 t., w tym 65.567 t. potasu i 24.174 t. drzewa.

LUBEKA

Przez ten port przechodzą znaczne ilo- ści drzewa. Np. w lipcu br. przez Lubekę wyszło do W. Brytanii 30.862 t. drzewa, co stanowiło 34 proc. całego eksportu w tym miesiącu.

Poza tym wysłała się wtedy koks do Fin- landii, notas do Danii, Szwecji i Holandii.

INNE PORTY

Mniejsze porty niemieckie Bałtyku prze- jawiają znacznie mniejszą działalność. Mie- sięczna zdolność przeładunkowa Wismaru wynosi 100.000 t., Rostoku 80.000 t., Straz- łowa 40.000 t.

Ważnym elementem jest przede wszystkim por- tem pasażerskim.

Plany odbudowy tych portów przewidu- ją ich pogłębienie. (b)

Półksieżyć w gdyńskim porcie

22 bm. zawiął do Gdyni rzadki gość w naszych portach. Był to turecki parowiec „Odemis”. Po raz pierwszy zawiął do Gdyni w sierpniu br.; wiozł wtedy drewno w transzycie z Finlandii do Turcji i wste- pował do Gdyni po bunkier. Obecnie po- raz drugi oglądamy czerwoną banderę z bia- łym półksiężcem i gwiazdą na tym sa- mym statku „Odemis” i tym razem zawi- nał po bunkier, a wiezie kopalniki do Istanbulu. Klaruje Navigator. (m)

Giełda zbożowo-towarowa

	w dniu 24.11. 1947 r.	
Pszonica	3.600 — 3.700	
Zyto	2.400 — 2.500	
Jęczmień przemysłowy	2.300 — 2.600	
Mąka pszenna 80%	5.900 — 6.200	
Mąka pszenna 70%	6.200 — 6.500	
Otręby pszenne	2.450 — 2.600	
Mąka żytnia 80%	3.600 — 3.900	
Otręby żytnie	2.100 — 2.300	
Otręby jęczmieńne	2.150 — 2.300	
Platki owsiane	6.500 — 6.800	
Kasza jęczmieńna 65%	3.900 — 4.200	
Poczek	4.200 — 4.400	
Mak niebieski	1.000 — 23.500	
Ziemniaki iadane	600 — 625	
Ki-zi-ze	2.400 — 2.550	
Siano i r-ane	900 — 1.000	
Tendencja spokojna.		

Ruch statków

za czas od 22 bm. godz. 13.00 do 24 b.m. g. 15.00

GDANSK
Na wejściu: fin. Aske (Nav.), duński Gudrun (Baltica), szw. Karin (Hichel), fin. Avenir (Polsh.), szw. Moldavia (Polsh.), duński Hans Maersk (Pol- ball), duński Nordborg (Nav.), duński Fulton (Polsh.), szw. Maud (Baltica), szw. Cristallina (Polball), duński Nordstjernen (Nav.) radz. Ssk- hane (Nav.), szw. Gripen (Agmor).

Na wyjściu: duński Aslaug (Polball), szw. Asloeg (Polsh.), fin. Mira (Baltica), nor. Libra (Polsh.), duński Sonderjylland (Polball), duński Limfjorden (Polball), duński Nordstjernen (Nav.), wł. Amabilias (Nav.), szw. Baltia (Polball), duń- ski Paris (Hichel), szw. Kjell (Polsh.), szw. Anund (Agmor).

GDYNIA
za czas od 22 bm. godz. 13.00 do 23 bm.
Na wejściu: duński Julius (Polball), duński Alice (Nav.), tur. Odemis (Nav.), szw. Sven (Nav.), szw. Elsy (GAL), bryt. Baltavia (Z). Korp. Bal.), duński Danix (Baltica), szw. Eriksborg (Polsh.), duński Frankrig (Polball), nor. Rojo (Ag- mor), radz. Jekuck (Nav.), fin. Koka (Nav.).
Na wyjściu: pol. Lechistan (GAL), szw. Daisy (Nav.), szw. Neuljen (Agmor), duński Skodsborg (Nav.), szw. Alfa (Agmor), szw. Mirafjord (Nav.), radz. Korsul (Szweczenkowski (Nav.), fin. Hulda Thoru (Nav.), nor. Fidefjell (Agmor), szw. Borgia (Hichel), szw. Singoula (Nav.), pol. Śląsk (GAL), duń. Alice (Nav.), szw. Manger

ŚMIAŁO I SZCZERZE!

Dbamy o dobro odbiorców

W związku z notatką nas dotyczącą, która ukazała się w dniu 11. 11. 47 w Nr 310 „Dziennika Bałtyckiego” uprzejmie prosimy o zamieszczenie w rubryce „Śmiało i szczerze” następującego sprostowania:

W ogłoszonej przez „Odbiorcę” notatce jest jedna tylko sprawa zgodna ze stanem faktycznym, a to, że sieć w dzielnicy obejmującej ulice Karłowicza, Szymańskiego, Chrzanowskiego, Ludowa i inne jest wykonana przeważnie i nieprzełożono przy udziale mieszkańców tej dzielnicy. Reszta podanych faktów jest najzupełniej nieścisła.

1) przewody telefoniczne zostały zdjęte ze słupów ZEW nie w sierpniu lecz począwszy od dnia 30 września, praca ta trwała nie 1 dzień lecz 5 dni;

2) nie ustawiono jednego słupa, lecz 4 słupy w kształcie litery A, 3 słupy bliźniacze oraz 15 słupów pojedynczych.

Prace te zostały wykonane jako przygotowanie przebudowy linii, obsługujących dzielnice, aby przerwy w dostawie prądu dla dzielnicy ograniczyć tylko do okresu potrzebnego na wymianę przewodów.

Przerwa ta nastąpi, uprzednio ogłoszona w prasie i radio i będzie trwała prawdopodobnie 5 lub 6 dni. Po czym rzeczywiste napięcie w poszczególnych domach będzie dużo większe, tak, że żarówki lepiej się będą świeciły. Wszystkie te prace mają na względzie przede wszystkim dobro odbiorców i są tak przygotowane i pomyślane, by warunki odbioru energii elektrycznej zostały poprawione.

Zjednoczenie Energetyczne
Okręgu Pomorskiego
Zakłady Elektryczne Wybrzeża

Ostrzegam i apeluję

Niniejszym pragnąłbym zaapelować na łamach „Śmiało i szczerze” do wszystkich rodziców, aby ostrzegali swe dzieci przed niebezpieczeństwem dotykania zerwań przewodów elektrycznych.

W porze jesiennej, wskutek gwałtownych wiatrów, mogą zostać zerwane przewody elektryczne, więc właśnie obecnie takie ostrzeżenie będzie bardzo wskazane.

Przed tym niebezpieczeństwem powinni również ostrzegać dzieci w szkole nauczyciele.

Apeluję także do Miejskiej Elektrowni, aby wystosowała takie ostrzeżenie do całego społeczeństwa, czy to w prasie czy też w postaci specjalnych afiszy.

St. Umiński

ul. Starowiejska 28 m. 3

W sprawie przedstawień „Balladyny”

Uprzejmie proszę o zamieszczenie w dziale „Śmiało i szczerze” kilku słów w sprawie przedstawień „Balladyny”. Mianowicie chodzi mi o to, czy Dyrekcja teatru „Wybrzeże” nie mogłaby urządzić kilku lub nawet kilkunastu popołudniówek, względnie wcześniej zaczynać przedstawienia np. o 6-jej po poł., aby dać możliwość zobaczenia tej sztuki nie tylko mieszkańcom Gdyni, ale również Gdańskowi z przyległościami, a nawet i Tczewowi. Ponieważ przedstawienie kończy się dość późno, więc mieszkańcy Oliwy, Wrzeszcza i Gdańska musieliby wracać do domu około 12 w nocy, co łagodziłoby się z szeregiem utrudnień. Sadzę, że i artyści byliby z tej zmiany zadowoleni, mogąc wcześniej udać się na spoczynek.

J. Kwapińska

Dorsz w obronie dorszów

W „Dzienniku Bałtyckim” w nr 312 przeczytałem wzmiankę o zmianie herbu.

Jalu Kurek w Sopocie

Jalu Kurek po serdecznym przyjęciu, jakiego doznał w niedzielę na Poranku Autorów w Starogardzie, pragnie zaznaczyć się bliżej z publicznością miast Wybrzeża i w tym celu wystąpi na wieczorze autorskim w Domu Literatów w Sopocie przy ul. Powstańców Warszawy (róg ul. Daszyńskiego) w środę dn. 26 listopada o godz. 18.

„Mysi gród” w teatrze dla dzieci

W niedzielę dn. 23 bm. po paromiesięcznej przerwie wznowił swe przedstawienia teatr dla dzieci pod dyktando Balbiny Horskiej. Teatr ten ma ustaloną opinie na terenie Wybrzeża. Widzowie „Mysi Gród” jest fantazją oryginalnie pomyślaną na tle przysłówowej mądrości z kotami. Interesująca całość, zagrana przez młodocianych wykonawców z werwą, kończy oczywiście happy end. Liczni młodzi widzowie z przejęciem śledzą perypetie „bohaterów” widowiska i z zapałem oklaskują „aktorów”.

Z przykrością stwierdzić należy, że ta pozytywna placówka jaka jest teatrzyk Balbiny Horskiej nie ma w chwili obecnej odpowiedniej sali i boryka się z najrozmaitszymi trudnościami. Dla dobra dziatwy Wybrzeża, która taknie tego rodzaju rozrywek życzy się należy, aby Rada Kultury zajęła się jej przyszłością. (ki)

Mam 13 lat, może nie powinienem w tej sprawie zabierać głosu, ale moja prośba na pewno nikogo z ob. Radnych miasta Gdyni nie obrazi. Otóż ja prosilibym bardzo czy by nie można sprawę herbu w tej chwili zostawić jak ona jest, bo zresztą herb jest bardzo udany jako miasta morskiego. A te pieniądze w sumie 180.000 zł prze-

znaczono dla wykonawców nowego herbu Gdyni lepiej byłoby użyć na jakiś inny szlachetny cel.

Prosiłbym młodzież szkolną i dorosłych o wypowiedzenie się w tej tak ważnej sprawie.

Dorsz Jerzy

Gdynia, 3-go Maja 27 m. 26

LISTY DO DZIAŁU „ŚMIAŁO I SZCZERZE” NALEŻY KIEROWAĆ POD ADRESEM REDAKCJI „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO”, GDYNIA, MŚCIWOJA 9.

Czyniąc zadość prośbom wielu czytelników „Dziennik Bałtycki” z dniem dzisiejszym otwiera w ramach działu „Śmiało i szczerze”

»Skrzynkę Porad Prawnych«

przy współpracy wybitnych fachowców - prawników. Zadaniem tej skrzynki (ukazywać się ona będzie na raz w tygodniu) będzie udzielanie odpowiedzi na wszelkie wątpliwości prawne, dręczące naszych Czytelników. Wszelką korespondencję do działu porad prawnych należy kierować na adres: Redakcja „Dziennika Bałtyckiego” — Gdynia, ul. Mściwoja 9 — Skrzynka Porad Prawnych.

ODPOWIEDZI „SKRZYŃKI PORAD PRAWNYCH”

1. KSAWERY z Gdańska.

Zapytuje Pan, gdzie obecnie należy składać wnioski mieszkaniowe czy do kwatunku, czy też do Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej?

Z dniem 15 listopada 1947 roku Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa przy Prezysie Rady Ministrów oraz podległe różnorodnym Komisje Nadzwyczajne nie rozpatrują więcej spraw mieszkaniowych. Od tej daty wnioski mieszkaniowe należy kierować do Wydziału Kwaterunkowego w Gdańsku. Odwołanie od decyzji Wydziału Kwaterunkowego w Gdańsku należy kierować do Komisji Lokalowej w Gdańsku w ciągu dni 7 od chwili doręczenia decyzji.

2. K. M. z Wrzeszcza.

Zapytuje Pan, czy krewny — obywatel

amerykański może wywieźć z kraju dewizy?

Obywatel amerykański przy wjeździe do kraju, o ile zgłosił przy wjeździe dewizy, które zostały uwiadomione na imiennym zaświadczeniu urzędu celnego, stwierdzającym przywiezienie do kraju walorów zagranicznych, może w ciągu miesiąca 4 od daty wydania tego zaświadczenia wywieźć z Polski to samo.

3. ZREHABILITOWANY L. z Wrzeszcza.

Zapytuje Pan, czy po uzyskaniu rehabilitacji otrzymuje obywatelstwo Państwa Polskiego? Do dnia 21 października 1946 roku Sady rozpoznawały sprawy rehabilitacyjne. Z chwilą uzyskania rehabilitacji w pełnym zakresie, b. volksdeutsche otrzymuje obywatelstwo Państwa Polskiego i posiada takie same prawa, jak każdy obywatel polski.

Z frontu artystyczno-literackiego (Wood — Rusinek — W „Polonii” w Gdańsku)

Poważnym wydarzeniem muzycznym był ostatnio występ młodego pianisty angielskiego Menton Wooda. Niecodzienny dobór programu i indywidualne podejście do wykonywanych utworów; precyzja i nie zawodna technika, ale bez wirtuozowskiego efekciarstwa; wreszcie nieskazitelne wyczuć różnorodnych stylów od Purcella z 17 w. i Bacha (Preludium i Fuga D-dur) po przez Schumanna (cykl „Dawidsbündler”), Debussy’ego (Suite „pour le piano”) aż po skrajnych modernistów angielskich — wszystko to złożyło się na pełny sukces wykonawcy. Szczególnie subtelnie brzmiało „pianissimo” Wooda. Kompozycje współczesne angielskie Buska i Lamberta niezapelniały mu że usprawiedliwiały pietizm odwrócić. Nie przeciętne technicznie, raziły przeładownością i pustką wewnętrzną — polscy kompozytorzy wykazują dziś koncepcje bardziej kryształiczne i formę przejrzystą.

Z innych imprez muzycznych nieprzeciętnym osiągnięciem w aspekcie społecznym stał się w ubiegłym tygodniu koncert F. B. pod dyr. B. Wodiczki w zajeźdźni tramwajowej we Wrzeszczu. Recital śpiewczy K. Zwierzchowskiego w Teatrze Miejskim we Wrzeszczu potwierdził opinie o tegim materiale głosowym, jakim dysponuje ten śpiewak. Jego bas w połączeniu z nadal rozwijana kultura muzyczna i interpretacyjna rokuje Zwierzchowskiemu piękna role zwłaszcza w dziedzinie operowej.

W całej Polsce rozpoczyna się niedawno prawdziwa ofensywa literacka. Ofensywa prowadzona bardzo planowo, a zarazem oryginalnie. Jeden z odcinków to głosy już oparte na doskonałych wzorach zagranicznych, „Klub książki” p. n. „Odrodzenie”. Inna forma stanowi zainicjowana przez Sp. Wyd. „Czytelnik” ciekawa akcja pod hasłem „Autor wśród swoich czytelników”. Pod tym hasłem odbywają się już w całym kraju interesujące spotkania między pisarzami i ich odbiorcami. Na Wybrzeżu zapoczątkował serię znaną powieściopisarz Michał Rusinek.

Nader szczęśliwy to początek. Rusinek pisał zawsze o realnym życiu i o prostym, szarym człowieku. Jest autorem książek tak poczynnych jak „Człowiek z bramy”, „Pluton z dzikiej łaki”, „Ziemia miodem płynąca”. Jego powojenna rzecz, „Z barłagów do doliny głodu” doczekała się już IV wydania, a po niej nastąpiły dalsze powieści. „Prawo jesieni” i oczekiwane wkrótce w druku „Igraszki nieba”. Godne uwagi są i związki Rusinka z Wybrzeżem. Jako powieściopisarz uniósł akcję swej popularnej powieści „Burza nad brukiem” — w Gdyni, jako dyrektor teatrów polskich on to obdarzył Wybrzeże Teatrem „Wybrzeże”.

M. Rusinek dał w Gdyni w niedzielę 23 bm. poranek autorski w Teatrze Miejskim, powtarzając go tego samego dnia w dawnej sali Filharmonii w Sopocie. Publiczność zeszła się licznie — Wybrzeże wyraźnie przestaje być literacką pustynią. Fragmenty z powstania, z obozu, z wspomnień

młodości zarysowały rodzaj tej prozy, realistycznej, w typie często reportażowym, wierniej, bliższej odczuciu każdego czytelnika. Stały się zarazem punktem wyjścia dla dyskusji o niższym może poziomie (w Sopocie) aniżeli zazwyczaj na „wieczorach dobrej książki”, nie mniej zdecydowanie interesującej. Czytelnicy przedstawili swój, dość niejednaki, stosunek do literatury z czasów wojny, stawiali też pytania dotyczące warsztatu pisarskiego. Autor podkreślił swą wiarę w to, że literatura realistyczna może równocześnie być literaturą porównawczą duchowo i artystycznie, podzielił się też wiadomościami o swych zamiarach na przyszłość, w których są i wspomnienia o artystach takich jak Jaracz, Osterwa, Boy, Irzykowski.

W śróde oczekuje Wybrzeże nowe, nie mniej niezwykle spotkanie z autorem. Będzie nim z kolei autor głośnej „Grypa szaleje w Naprawie” — Jalu Kurek.

Niezależnie od tych nadzwyczajnych wydarzeń literackich — zwykłym, pozytywnym torem idą „wieczory dobrej książki” w Sopocie i Wrzeszczu. Ostatni wieczór z prelekcją E. Misiolka zapoznał słuchaczy z najlepszą po Zeromskiego „Wietrze od morza” nasza książka marynistyczna, z pełnym egzotycznym urokiem i nieprzeciętną ekspresją „Opowieści morskie” St. M. Salińskiego. Deskonale przez E. Fisera odczytana jedna z nowel jeszcze bardziej zjednała słuchaczy dla tej prozy. Na wieczorze wczorajszym J. Des Loges mówiła przed publicznością sopocką o wznowieniu znanej książki P. Gojawczyńskiej „Rajska jabłoń”.

Ciekawe rzeczy działy się w ub. niedzielę w gmachu „Polonii” w Gdańsku-Wrzeszczu. Oto przedstawiciele świetlic pracowników licznych instytucji Wybrzeża wybierali w Salonie wystawowym plastyków gdańskich — w obecności wojewody i świąta artystycznego — 19 najcenniejszych obrazów proponowanych spośród prac wszystkich wystawiających twórców. W kolejności ustalonej drogą losowania wybrało „Spolem” — „Zbrojownie” Klukowskiego, Samopomoc Chłopska — pejzaż Lama i „Przed cyrkami” Kaledkiewicza, Zwi. Rob. Portowych z Gdańska — pejzaż Kaledkiewicza, Stocznioy — „Kwiaty” Zyrmon-Korklińskiej, Zwi. Marynarzy — Śramkiewicz — pejzaż z Orłowa, itd., itd. Świetlicowcy wykazali na ogół doskonały gust. Dobre malarstwo rozpoznały swe wychowawcze od działywanie na wyobraźnię ludzi pracy. To przede wszystkim jest ważne w akcie, dokonanym w „Polonii”.

W tej samej „Polonii” można było w te samą niedzielę zanotować inny fakt świadczący nadzwyczaj pochlebnie o odbudowie kulturalnej Wybrzeża. Dyr. dep. teatrów Rusinek lustrwał w towarzystwie dyr. Galla i nac. Urbańskiego prace nad remon-

Święto gdańskich ogrodników

Prawdziwie miła atmosfera panowała na uroczystości, urządzonej w dn. 23 bm. z okazji 40-lecia istnienia Polskiego Zw. Ogrodniczego. Małe salki siedziby Zw. Ogrodniczego we Wrzeszczu udekorowane były pięknie zielenią i kwieciami. W krzesłach zasiadli przedstawiciele władz z wicewojewodą Podhorskim na czele, oraz liczni delegaci ogrodnictwa z terenu całego województwa. Po wybraniu przewodnim wiceprezes Zarz. Gł. Zw. Ogrodn. Gogolewski wygłosił przemówienie w którym pokrótce scharakteryzował obecny stan ogrodnictwa w Polsce. Bardzo słabo przedstawia się kwestia nasiennej, w 1946-47 r. wspomogły nas bardzo transporty UNRRA, obecnie jednak sprawa wygląda gorzej. Nie

przynosi chłuby naszemu ogrodnictwu fakt, że niektóre nasiona sprowadzać musimy wciąż z zagranicy (np. nasiona kopru z Danii). Mimo, że szkółkarstwo ozdobne stoi na dość wysokim poziomie, nie zawsze osiąga dobre wyniki z powodu wielkiego braku fachowców. Duże osiągnięcia możemy zanotować w dziedzinie warzywnictwa. Już stać nas na to, aby nie tylko zasilić rynek wewnętrzny, ale nawet pewne warzywa eksportować. I tak np. w r. bież. wyeksportowaliśmy 500 t. marchwi jadalnej do Szwajcarii, 8 tys. ton kapusty, 2 tys. t. cebuli do Anglii, w najbliższej zaś przyszłości powiększy się jeszcze asortyment wywożonych warzyw.

Z kolei odbyło się wręczanie dyplomów uznania przeszło 90 osobom, zasłużonym w dziedzinie ogrodnictwa. Pierwszy dyplom wręcono wojewodzie inż. Zralkowi (na ręce wicewojewody dr. Podhorskiego), następnie wicewojewodzie Podhorskemu, staroście gdańskiemu Klenowiczowi, oraz działaczom i pracownikom zrzeszonym w Zw. Ogrodniczym. Obecnie na terenie całej Polski odbywa się akcja odznaczania zasłużonych ogrodników, po jej ukończeniu Polski Zw. Ogrodniczy zamieści się wydaniem specjalnego albumu, w którym upamiętni się historię polskiego ogrodnictwa.

Przemówienia wicewojew. Podhorskiego i prezesa woj. Zw. Ogrodniczego inż. Wiatrowskiego, zakończyły oficjalną część uroczystości. Następnie odbyła się zabawa taneczna, z której dochód przeznaczono na odbudowę Warszawy. (2)

Kary dla kucców

Gdańska Delegatura Komisji Specjalnej skazała ostatnio na karę grzywny kilku kupców z terenu województwa za przekroczenie przepisów handlowych. Właściciel sklepu masarskiego Franciszek Meller zam. w Tczewie przy ul. Zamkowej 15 został skazany na 30 tys. zł za nieudzielenie cen na przeznaczonych do sprzedaży wędlinach oraz umieszczenie cennika na niedostatecznie widocznym miejscu. Adam Zieliński z Kwidzyna (ul. Dworcowa 25) został ukarany grzywną w wysokości 30 tys. zł za to, że w swoim przedsiębiorstwie gastronomicznym sprzedawał masło w cenie po 600 zł za kg, zamiast 500 zł. Zamieszkał we Wrzeszczu przy ul. Wajdeloty, właściciel sklepu wędlinarskiego Kazimierz Paciorkiewicz skazany został na grzywnę 100 tys. zł za żądanie za 1 kg kiełbasy 430 zł, zamiast przepisanej ceny 400 zł.

Komisja Specjalna w Warszawie skazała na wniosek Gdańskiej Delegatury właściciela sklepu mięsnego w Kwidzynie (Fredry 3) Jana Bessela na 2 mies. obozu pracy i grzywnę 30 tys. zł za ukrywanie w celach spekulacyjnych 39 kg słoniny. (w)

Okazja taniego kupna in entarza

W związku z suszą, jaka dotknęła centralny i południowy obszar Polski, rolnicy tych części kraju z powodu braku paszy pozbawiają się inwentarza. Tę smutną okazję winni jednak wykorzystać rolnicy woj. gdańskiego, trzykrotnie uboższego w konie i bydło, aniżeli gospodarstwa woj. centralnych. W przeciwnieństwie do reszty kraju rolnictwo nasze nie tylko nie odczuwa braku paszy, lecz nawet nadmiar jej wywozi poza granice województwa. (2)



Uczennice przepadają za nią. Jakże chętnie słuchają jej lekcji i patrzą na jej zawsze młodą, doskonałą utraconą twarz. A przecież nie ma tam śladu używania kosmetyków — jedynie środkiem, który utrzymuje jej ciele zawsze świeżą — to krem matowy i puder „ANIDA”. 3880-k



Na odbudowę Warszawy

W dalszym ciągu na odbudowę Warszawy wpłacili w redakcji:
— Robotnicy i pracownicy Spółdz. Specdycyjno - Przeladunkowej „Bałtyk” — Gdańsk, N. Port — zł 12.324;
— III Państw. Gimn. i Liceum we Wrzeszczu, kl. I lic. przyr. — zł 1.230;
— Młodzież IV Państw. Gimnazjum i Liceum w N. Porcie — zł 9.880;
— Grono nauczycielskie z tejże uczelni — zł 2.390.

Posiedzenie MRN w Gdyni

Nadzwyczajne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej m. Gdyni odbędzie się dnia 26 listopada 1947 r. o godz. 9-tej w Sali Rady Miejskiej (gmach Zarządu Miejskiego).

Dziś „Balladyna” o godz nie 16.30

Celem udostępnienia „Balladyny” wychowankom szkolnym oraz poszczególnym osobom zainteresowanym z terenu woj. gdańskiego, dyrekcja Teatru Miejskiego „Wybrzeże” w Gdyni komunikuje, iż dnia 25 listopada przedstawienie „Balladyny” odbędzie się o godzinie 16.30. Przedstawienia wieczornego nie będzie. Pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatru. Zniżki pojedyncze i grupowe ważne.

Pospieszaj powoli

ale tak, abyś zdążył w porę zaopatrzyć się w los IV klasy 51-szej Loterii, pamiętaj, że ciągnięcie rozpoczyna się 4-go grudnia a ostatni termin odnowienia losu kończy się 1-go GRUDNIA

Rzecz warta jest zachodu, bo do wylosowania pozostało 20.000 wygranych na łączną kwotę około 70 milionów złotych. 4015-k

W Gdańsku wyrabiamy kwas siarkowy

W sobotę 22 bm. została oficjalnie otwarta funkcjonalna już od pewnego czasu, w Gdańsku fabryka kwasu siarkowego. Jest to jedna z nielicznych tego rodzaju placówek przemysłowych na terenie Ziemi Oczyszczonej a nawet w całym kraju. Od jej produkcji uzależniony jest przede wszystkim nasz przemysł nawozowy sztucznych i szeregu innych gałęzi przemysłowych. Odbudowa tego zakładu rozpoczęła się w r. 1945 i w roku bieżącym została doprowadzona do uruchomienia normalnej produkcji.

Uroczystość otwarcia odbyła się w świetlicy fabrycznej. Obecni byli przedstawiciele władz, urzędów i przedsiębiorstw przemysłowych Wybrzeża z min. E. Kwiatkowskim na czele. Przemówienia wygłosili: kierownik zakładu dyr. Urbański, który przedstawił przebieg odbudowy fabryki i zagad-

nienie produkcji w chwili obecnej i w przyszłości, min. Kwiatkowski oraz w imieniu robotników przemysłowych, rady zakł. Seleceki. Min. Kwiatkowski podkreślił znaczenie nowotworzonej placówki oraz zwrócił uwagę na wielki wkład zespołu fabrycznego przy odbudowie zakładu.

Po występach artystycznych zorganizowanych przez młodzież ZWM, uczestnicy uroczystości przeszli na dziedziniec fabryczny, gdzie byli świadkami przewiezienia po nowoobudowanej bocznicy 6 pierwszych cystern z kwasem. Parowóz wiozący ten ładunek przetrwał wstęgę i wyjechał poza teren fabryki.

Gościom na zaproszenie dyr. Urbańskiego wręczyli fabrykę, mając przy tej okazji możliwość osobistego poznania się z jej urządzeniami. (w)

Gale Wybrzeże bierze udział w konkursie „Zgadnij kto wygra”

Nr	KONKURS „ZGADNIJ KTO WYGRA” Kupon Nr 5 Niedziela 30 listopada 1947	A		B		C	
		1	2	1	2	1	2
1	Polska—Czechosłowacja (mecz zapasów)						
2	Warta — Wisła						
3	Lechia (Gdańsk) — Legia (Warszawa)						
4	Tarnovia — Widzew (Łódź)						
5	Baldon (Katowice) — Siemianowiczanka						
6	Pogoń (Katowice) — BBTS (Bielsko)						
7	Śląsk (Tarnowskie Góry) — Huta Pokój						
8	PTC (Pabianice) — TUR (Tomaszów)						
9	YMCA — TUR Łódź (L. Koszykowa)						
10	Wisła — AZS Kraków (L. Koszykowa)						
11	Warta — KKS Poznań (L. Koszykowa)						
12	Znicz—AZS Warszawa (L. Koszykowa)						
		20 zł	20 zł	20 zł	20 zł	20 zł	20 zł

Nazwisko i imię Adres:

Nr kuponu Sprzedano znaczków olimpijskich a zł 20
(KUPON WYCIĄC)

Wykaz firm przyjmujących kupony:

- Wrzeszcz, Barlickiego 5 — Kolektura Loterii Klasowej Nr 182 Witold Stefanski.
- Sopot, Pl. Wolności 10 — F-ma „Panto”
- Gdynia, Świętojańska 49 — „Dom Sportowy”.

Jutro podamy nasze typy. Z ostatniej chwili donosimy, że dwaj

ELEKTROTECHNIKÓW wykwalifikowanych na instalacje siły i światła ZATRUDNI NATYCHMIAST STOCZNIA GDAŃSKA

Zgłoszenia: Stocznia Gdańska, Wydział Personalny — GDAŃSK, LISIA GROBLA.

TEATRY

MIEJSKI „WYBRZEŻE” Gdynia, Pl. Główny, 12. Wtorek: „Wielki dyktando” — 19.30. Środa: „Balladyna” — 19.30. Wtorek: „Wielki dyktando” — 19.30. Środa: „Balladyna” — 19.30. Wtorek: „Wielki dyktando” — 19.30. Środa: „Balladyna” — 19.30.

REPERTUAR KIN

GDYNIA — „Warszawa” — o. 1. 14
GDYNIA — „Atlantyk” — o. 1. 14
GDYNIA — „Dom Mar. Woj.” — o. 1. 14
GRABOWEK — „Fala” — o. 1. 14
CHYLONIA — „Premier” — o. 1. 14
OLIWA — „Polonia” — o. 1. 14
SOPOT — „Polonia” — o. 1. 14
SOPOT — „Bałtyk” — o. 1. 14
WRZESZCZ — „Capitol” — o. 1. 14
WRZESZCZ — „Bałtyk” — o. 1. 14
GDANSK — „Światowid” — o. 1. 14
PUCK — „Mewa” — o. 1. 14
WEIHEROWO — „Świt” — o. 1. 14
TCZEWO — „Wielki” — o. 1. 14
ITAROGARD — „Polonia” — o. 1. 14
KOSZALIN — „Polonia” — o. 1. 14
BIAŁOGARD — „Bałtyk” — o. 1. 14
SZCZECIN — „Wolność” — o. 1. 14
KARTUZY — „Kaszub” — o. 1. 14
LEBORK — „Feniksa” — o. 1. 14
KOSCIERZYNA — „Bałtyk” — o. 1. 14

Bezpłatna czytelnia czasopism
czynna jest co dnia od godz. 10-17 w lokalu „Czytelnia” w Gdyni, przy ul. 10 Lutego 27

WYSTAWY

Doroczna Wystawa Obrazów olejnych gdańskich artystów jest do dnia 26.11.47, codziennie od 11-16 w „Polonii”, Gdańsk-Wrzeszcz, Al. Rokossowskiego 15.

ZEBRANIA I ODCZYT

Staraniem Zarządu Oddz. Wojewódzkiego Tow. Pracy Polityczno-Gospodarskiej w Sopocie odbędzie się w dniu 23.11.47, o godzinie 19.00 Uroczysty Wieczór uczczenia Święta Narodu Federacji Ludowej Republiki Jugosławii w lokalu Klubu Artystów Wybrzeża w Sopocie przy ul. Obronów Westerplatte 17-1.

W środę dnia 26.11. br. w lokalu Str. Dem. (Świętojańska 34) odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków Stowarzyszenia Demokratycznego. Wobec tego, że na zebraniu będą omawiane ważne aktualne sprawy polityczne i gospodarcze, udział wszystkich członków obowiązkowy.

PROGRAM POŻŁOŚNI GDAŃSKIEJ

NA ŚRODĘ 26 LISTOPADA 1947 R.
na fest. 1947 m.
6.00 Sygnal czasu 6.05 Gimnastyka 6.15 Wład. por. 6.20 Muzyka 6.30 Program dnia 6.35 Sygnal czasu 7.00 Dłonięć por. 7.15 Muzyk. 8.30 Inf. 8.35 Skrzynka PCK 8.35 Kwadrans piew. 8.50 Muzyka 9.00 Gazeta radiowa 10.40 Przedzł. wydziału międzynarodowych 11.57 Sygnal czasu 12.03 Wład. por. 12.08 Przegląd prasy 12.15 Muzyka 12.20 W. solnarski wieloletni 12.30 Koncert 15.00 Program 15.05 Aktualia 15.15 Muzyka 15.45 Repertuar 15.52 Informacja 16.00 Dłonięć por. 16.20 Rewersa 16.35 „Świat jest młody i radosny” — non. dla dzieci 16.55 „Dziś nadajemy” — non. dla dzieci 17.00 Wielokrot. na podziękowanie artystom 18.15 Koncert 19.05 7.40 Kulturoznaw. 19.25 Inform. 19.30 „Głos młodości” 19.40 Wzrost 19.50 Chłopa polskiego 20.00 Dłonięć 20.50 Rezerw. 21.00 Audycja chłopska 21.30 U. naszych przyjaciół 21.50 Muzyka fan. i rozrywkowa 23.00 Ostatnie wiad. 23.10 Program 23.20 Muzyka 23.55 Z ostatniej chwili 24.00 Hymn.

Komunikat

URZĄD ZATRUDNIENIA W GDAŃSKU

wzywa wszystkich kierowników zakładów przemysłowych, handlowych oraz warsztatów rzemieślniczych działających na terenie województwa gdańskiego do sporządzenia i nadesłania danych dotyczących ilości zatrudnionych pracowników z podziałem na:

- pracowników fizycznych,
- pracowników umysłowych
- uczniów
- inwalidów wojennych,

z podaniem ich płci oraz według stanu zatrudnienia na dzień 31.12.1946 r. i 1.12.1947 r. Ponadto zestawienie winno zawierać:

- nazwę zakładu pracy oraz jego adres,
- nazwisko odpowiedzialnego kierownika zakładu,
- datę uruchomienia zakładu pracy.

Wykazy należy przesyłać pod adresem Urzędu Zatrudnienia w Gdańsku — Wrzeszcz, ul. Konarskiego Nr 1 — w terminie do dnia 15 grudnia 1947 roku.

Naczelnik Urzędu
(—) M. Kozłowski

KURSY FACHOWE korespondentek stenografistek

organizacji przedsiębiorstw morskich już się rozpoczynają. Ostatnie zapisy przyjmuje Sekretariat Studium Praktycznej Wiedzy Handlowej, koncesjonowane przez władze szkolne. Gdańsk, Rokossowskiego 46. Poniedziałki, środy, piątki — 17-18.30. 4024-k

Reklama - dźwignia handlu

ZAWIADOMIENIE

Związek Zaw. Transportowców R. P. Oddział Automobilistów w Gdańsku zawiadamia, że w niedzielę dnia 30 listopada br. o godz. 10.00 w I terminie i o godz. 10.30 w II terminie w Sali Konferencyjnej OKZZ, Gdańsk, Bojowców 5/6 odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE

członków z następującym porządkiem obrad:

- Zagajenie.
- Sprawy organizacyjne.
- Wybór delegatów na Kongres.
- Wolne wnioski.

Obecność wszystkich Członków obowiązkowa. Wstęp za okazaniem legitymacji.

ZARZĄD.

RZEMIEŚNICY!

zamieszkali na terenie Gdańska, Nowego Portu, Oliwy i powiatu gdańskiego zjawiają się wszyscy w czwartek dnia 27 listopada 1947 roku o godzinie 9.00 rano w „Domu Rzemiosła” we Wrzeszczu — ul. Sobótki 15 na

ZEBRANIE

w sprawie REJESTRACJI RZEMIOSŁA Pow. Związek Cechów Rzem. Biuro Rejestracyjne 1703-Wr

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

ZABAWKI I OZDOBY CHOINKOWE tanio i w wielkim wyborze sprzedaje hurtowo i detalicznie „Spółnota” Spółdzielnia Pracy, Gdynia, ul. Świętojańska nr 68 — tel. 211-89. 457-D
SPRZEDAM pianino w bardzo dobrym stanie. Wiadomość Gdynia, tel. 270-53. 510-R
SPRZEDAM na dogodnych warunkach towary składowe i stoły, okretowania okienne znajdujące się w lokalu „Gdynia” ul. Śląska 51. Jedyczkowski, Śląska 51 I/II. telefon 216-94. 7385
DO SPRZEDANIA wilczki 4-tygodniowe. Telefon nr 31-352, wewn. 245. Malinowska — Sopot. 1632-M
SAMOCHOŃ Dkw i „TEMPO” — sprzedam. Sopot, tel. 52-101. 1630-M
TUTRA — lisy — pelisy — skórki futerkowe — Kupno — Sprzedaż. Wisniewski, Gdynia, Świętojańska 35. 1627-M
SAMOCHOŃ „Polski Fiat” półciężarowy w bardzo dobrym stanie sprzedam. Telefonowa: Gdańsk 314-09. 4010-k
CERATE hurtowo dostarcza Dom Handlowy, — Kraków, Golebia 6. — dla stołów, domów wypoczynkowych i pensjonatów specjalny rabat. 4013-k
FUTRO męskie używane dobry stan — sprzedam. Oliwa, ul. Bitwy Oliwskiej 10. 1705-Wr

KUPNO

APARAT do powiększeń do „Leicy” potrzebny. Oferty: „Wiedza” — Sopot, Stalina 774. 4026-k
ZEGARY kontrolne systemu Birka zakupimy — Państwowa Fabryka Mebli 3 — Słupsk, ul. Grottegera 35. 4008-k
ZEGAR stoper setminutowy zakupimy — Państwowa Fabryka Mebli 3 — Słupsk, ul. Grottegera 35. 4009-k

LOKALE

MIESZKANIE czteropokojowe z wygodami w centrum Wrzeszcza zamieniam na większe w willi w Gdańsku, Wrzeszcz, Oliwie, Sopotie — zwróć koszt remontu — telefonowa 423-94. 4011-k
3-POKOJOWE mieszkanie we Wrzeszczu — blisko tramwaju i dworca zamieniam na takie lub mniejsze w Toruniu. Oferty: „Czytelnik” Wrzeszcz, Grunwaldzka 8 — „Wygody”. 683-sk
STUDENT WSHM poszukuje mieszkania przy rodzinie w Sopocie, lub w Gdańsku blisko dworca. Zgłoszenia: Gdańsk, Rokossowskiego 44-22. Kolodziejski. 084-sk
TRZY pokoje nadające się na biuro — gródnięcie — najlepszy punkt — parter — wynajmę. Zgl. Dziennik Bałtycki 123. 7887
POKÓJ wynajmę — Sopot, Oliwa — placę kołem. Zgłoszenia „Czytelnik” pod „Koks” — Rokossowskiego 21. 578

UNIEWAŻNIENIA — ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradzione stałe zaświadczenie rehabilitacji na nazwisko Konka Anna Mechowa, pow. morski. 7870
UNIEWAŻNIAM zagubiony bilet służbowy MZK na nazwisko Geborski Stanisław. 509-R
UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie stałe r. powiatu morskiego na nazwisko Stanisława Paszke. 7845
UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Anna Naczke Szemud. 7844
UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie stałe wystawione w Chojnicach — Lencówna Anna Nr 1176. 56-S

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”

Redaktor Naczelny: TADEUSZ ULANOWSKI

Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 10 do 11 sekretarz od godz. 10 do 12 w alei i świata interesujący się nie przyjmuje. Reklamodawcy oddają redakcji nie więcej

Adres Redakcji: Administracja Gdynia, ul. Mściwosia 9

Telefony: Redakcja 2-22-60 Administracja 2-63-60

Biuro ogłoszeń i prenumerata 222-07 Kółportaż 2-73-89.

Prenumerata wraz z opłatą pocztową za miesiąc: 1.80. Opłaty za prenumeratę należy wpłacać na konto PKO Gdynia, Nr XI. 4104. Złożone w drukarni „CZYTELNIK” Nr 8 w Gdyni. Oddito w drukarni państwowej „Dom” w Gdańsku. W-09

UNIEWAŻNIAM zgubione w Kwidzynie: dowód osobisty wydany przez Zarząd Miejski Lublin oraz legitymację nr 807 wydaną przez Dyr. Lasów Państwowych — Sopot, na nazwisko Staryńska Teofila. 4025-k

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód tożsamości kolejowy Nr 470407 na nazwisko Słizewska Regina. Chylonia. 7889

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartkę metrykę urodzenia wydaną Detalin, województwo stanisławowskie Pukomak Irena — Żejczkowo, pow. Tczew. 3550-kl

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną wydaną przez PKWN w Osmianie oraz metrykę ślubu — Rozalia Borkowska, Sławno, Chelmońskiego Nr 27. 4002-k

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty — Bieskowski Stefan — Lendowo, pow. Gdańsk. 3548-kl

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty oraz kartę repatriacyjną na nazwisko Piotr Sinogubenko. 3552-kl

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rybacką Nr 856 na nazwisko Stanisław Pieper — Jastarnia. 4003-k

UNIEWAŻNIAM zgubione dowody osobiste wydane w gminie Lenec w roku 1947 na nazwisko Choroński Stefan — wieś Smentkowo, powiat Elbląg. 3553-kl

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewakuacyjną wydaną Włodzimierz 1945, orzeczenie majątku za Bugiem, zaświadczenie otrzymanego gospodarstwa Kamenica, pow. Elbląg — Tadeusz Brzeziński. 3554-kl

UNIEWAŻNIAM zagubiony numer Strasy Portowej 3402 Rappelski Henryk — Sopot, Boczna 1. 7880

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rybacką i odciśnięcie zameldowania na nazwisko Władysław Płocki — Gdynia, Żeromskiego 10-3. 7879

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty osobiste, zaświadczenie III grupy na nazwisko Orłowska Zofia — Gdynia, Morska 59. 7884

ZGUBIONO rekawiczkę dziecięcą skórzaną na futerku w dniu 22.11.47 (sobota) na ul. Świętojańskiej. Zaskawy zwrot za wynagrodzeniem. — Gdynia, 10 Lutego 37 — 1. 7883

ZGUBIŁY konie, książki i dokumenty. Proszę zgłosić — Franciszek Formela — Przejenna, pow. Kartuzy. 687-sk

WOLNE POSADY

POTRZEBNA samodzielna z referencjami pomoc do kłosa. Oferty pod „Czytelnik” Dziennik Bałtycki, Wrzeszcz, Jaśkowa Dolina 47B. 1693-Wr

POWAGNEGO przedstawiciela na woj. gdańskie poszukuje firma branży farmaceutycznej. Oferty: „Zar” Poznań, Retajczaka 7 pod „11.770”. 3076-k

OPIEKUNKI do dwójki dzieci poszukuje od zaraz. Zgłoszenia — Sopot, Jana z Kolna 3 m. 1. 7881

K.K.O. Powiatu Gdańskiego w Prusku Gdańskim zatrudni natychmiast dwóch pracowników z praktyką bankową i referencjami. Kandydat zgłasza się osobiście do KKO w Prusku. 4004-k

EKSPEDIENTA — szofer — mechanika — w jednym osobie przyjmujemy od zaraz. Podanie, życiorys, odpisy świadectw, oraz wymagane wynagrodzenie przesyłać pod Hurtownia Wyrobów Żelaznych — Gdynia, Zygmunt Augusta 8-65. 7890

STOLARZE meblowi wykwalifikowani potrzebni — mieszkanie wraz z umeblowaniem zapewnione — Państwowa Fabryka Mebli 3 — Słupsk, ul. Grottegera 35. 4007-k

TOKARZ — ślusarz — pomoc fachowa potrzebna. Gdańsk, Warsztaty Mechaniczne — Na Piskach 1. 685-sk

POTRZEBNA zaraz koczowniczo zdolna do okryć damskich — Wrzeszcz, Sienkiewicza 9. 1700-Wr

POSAD POSZUKUJĄ

CZELADNIK wędliniarz poszukuje pracy lub przystąpi do spółki z gotówką. Zgłoszenia: Gdańsk, Letnisko, Uczniowska 14-1. 3544-kl

MISTRZ rzemieślnik, dobry fachowiec poszukuje pracy. Oferty: Dziennik Bałtycki pod „7882”. 7882

CUKIERNIK-piekacz poszukuje stałej pracy. Oferty: Tczew, Matejki 8. — Kwaśniewski. 3551-kl

GOSPODYNI samodzielne poszukuje pracy u samotnych lub do dziecka. Oferty: „Panto” — Sopot, Pl. Wolności 20, pod „Lilka”. 1631-M

GOSPODYNI szuka pracy. Do samotnego. Oferty: Wrzeszcz, Jaśkowa Dolina 47B pod „Gospodynini”. 1701-Wr

POSZUKUJE pracy, posiadam średnie wykształcenie handlowe, znam księgowość przebieklowa, amerykańską, pracę biurową, oraz maszynopisanie. Oferty: Dz. Bałt. — Wrzeszcz, Jaśkowa Dolina 47B pod „Absolutentka”. 1698-Wr

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI — Informacje Lublin, skr. poczt. 105. 272-kw

RÓŻNE

AJ AKUSZERKA RYNG - ŚMIAŁOWSKA — Wrzeszcz, Gdynia 220, III p. 1628-M

AJ PRZEDSIĘBIORSTWO przetworów rybnych poszukuje wspólnika. Warunki do omówienia. Oferty do Dziennika Bałtyckiego pod Nr 7874. 7874

TANCOW nauczka Szkoła prof. Michałkiewicz — Wrzeszcz, Płockiego 4 — dojeżdżać Morską. 3073-k

LALKI — wytwórnia i klinika, zapasowe części. Sopot, Stalina 783. 7839

ZGINAŁ pies wilk, z numerem 954. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Gdynia, Olstyńska 15 m. 6. — Chłodek. 7888

WEDZARNIA — dwunasto pieców do wydzierżawienia za zwrot kosztów remontu. — Wiadomość: Puck — tel. 26. 4021-k

PAM, dysponując obywatelnym wyborem najprzeróżniejszych partii, wysła „Przegląd Matrymonialny” prospekt oraz kwestionariusz. Załączny 3 znaczki. Koncesjonowana Poznańska Agencja Matrymonialna — Poznań 1, skrytka 226. 4005-k

PANI, która dnia 18 listopada na ulicy Łukowej w Tczewie podniosła lisa proszona jest zwrócić za wynagrodzeniem — Kofliny, pow. Gdańsk. — Stajnik. 3549-k

PANIE nie WYRZUCAJcie PIENIĘDZY, kupując tandety, lecz kierując się zamówieniami do znanych i solidności: firmy „Krytyka”, wytwórni gorsetów, gorsetów, pasów leczniczych, poporocowych, ciążowych, staników, podwiązki itp. — Gdynia, Świętojańska 93. 1629-M

POSZUKUJE wspólnika do samochodu ciężarowego 5-ton. Warunki do omówienia. Oferty do Dz. Bałt. — Wrzeszcz, Jaśkowa Dolina 47 B pod „Wspólnik”. 1699-Wr

CENNIK OGŁOSZEŃ

zamieszczany jest

w poniedziałki

środy i piątki

Dzień powszedni Związku Radzieckiego

NOWY SŁOWNIK JĘZYKA ROSYJSKIEGO

W okresie władzy radzieckiej język rosyjski uległ znacznym przeobrażeniom. Powstały słowa określające nowe pojęcia, stosunki i urządzenia, zmieniło się znaczenie słów dawniej istniejących, język literacki wzbogacił się o szereg zapożyczeń z gwar ludowych, zmienił się emocjonalny wydźwięk wielu wyrazów.

Przygotowany do wydania nowy słownik języka rosyjskiego ma na celu przedstawienie całokształtu języka literackiego. Ten jednorodny słownik zawierać będzie podstawowy zapas słów, używanych w życiu codziennym, przy czym specjalna uwaga zwrócona będzie na kwestię wymowy.

NIEMIDOMY — WYBITNYM UCZONYM RADZIECKIM

Młody uczyony baszkirski, Salich Zakirów, uzyskał niedawno stopień kandydata nauk historycznych za napisaną historię Złotej Ordy. Zakirów stracił we wczesnej młodości wzrok na skutek nieszczęśliwego wypadku w czasie polowania. Głód wiedzy i potężna siła woli dopomogły mu do ukończenia studiów na fakultecie historii Uniwersytetu Moskiewskiego.

Jego prace badawcze z znajomością języków: angielskiego, niemieckiego, tureckiego, kazackiego, uzbekkiego, kirgizkiego i azerskiego zwróciły uwagę profesorów

Uniwersytetu. Zakirowi dodano do pomocy lektorów, którzy czytają niewidomemu ułożone książki.

KINO SZERZY OSWIATĘ

W produkcji filmowej Związku Radzieckiego, doniosła rola spełniają krótkometrażowe, naukowo — popularne, rozpowszechniane po całym kraju przez kina objazdowe.

W roku bieżącym radziecka kinematografia organizuje naukowo — popularne seanse, złożone z różnorodnych filmów, wyświetlanych w salach specjalnie przeznaczonych na ten cel. Tematyka tych seansów obejmuje rozmaite dziedziny nauki i techniki, informuje o najnowszych zdobyczach medycyny, tłumaczy zjawiska przyrodnicze, zaznajamia ze sposobami produkcji fabrycznej oraz oprowadza po najdalszych zakątkach kraju.

PLON KONKURSÓW W ZSRR

Konkurs na nowelę, ogłoszony przez redakcję pisma „Sowietskij Woin”, zgromadził 1628 prac. Jury konkursu nagrodziło 10 nowel i wiele zakwalifikowało do druku.

Na konkurs na współczesną sztukę teatralną nadesłano ponad 2000 prac, między którymi z Republiki Rosyjskiej 1200, z Republiki Ukraińskiej — 460, z Gruzji — ponad 100 z Armenii — prawie 100, z Uzbekistanu — 80. Około 30 proc. nade-

ślanych utworów związanych jest z tematyką wojenną.

Przytoczone dane świadczą najlepiej o szerokim zainteresowaniu ludów radzieckich sztuką, we wszelkich jej przejawach.

MECHANIZMY Z 50 TYSIĘCY CZĘŚCI

Przy budowie moskiewskiego metro zastosowane są tzw. eskalatory (schody ruchome), których mechanizm składa się aż z 50 tys. części, wyprodukowanych z najlepszych jakościowo chromowych i chromoniklowych gatunków stali, miedzi, brązu, fosforowego i innych metali kolorowych.

Waga eskalatora wynosi 180 ton. Konstrukcja jego, jedna z najbardziej zawiłych i skomplikowanych wymaga od inżynierów i robotników wielkiej rutyny i zwinności.

Jeden tylko odcinek metra zawiera ok. 30 montażi schodów ruchomych. Będący obecnie na wkończeniu odcinek liczy 29 eskalatorów.

W konstrukcji ruchomych schodów czwartego odcinka metro moskiewskiego inżynierowie radzieccy wprowadzają coraz to nowe ulepszenia, polegające na pokryciu stopni siatką metalową i na wprowadzeniu dokładnych urządzeń eskalatora, sygnalizujących automatycznie o każdym wypadku.

GAZ ZIEMNY JAKO OPAL DLA PAROWOZÓW

W Związku Radzieckim przeprowadza się próby ogrzewania parowozów gazem ziemnym. W tym celu doprowadzone będą do stacji kolejowej rurociągi gazowe, a parowóz wyposażony będzie w specjalny tender, mogący pomieścić gaz potrzebny na przebieg przestrzeni między stacjami.

Model takiego tendra został już zbudowany. Parowoz o ogrzewaniu gazem ziemnym kursować będą jedynie w komunikacji towarowej. (A)

Na słotę...

deszcz...

niepogodę...

Arheina

TO SKUTECZNY PREPARAT PRZECIW KATAROWI NOSA

(Prod. Państw. Fabr. Chem. Farm. d. Dr A. Wander S. A. w Krakowie)

Apteki i Drogerie

3967-k

zaopatrują się w oddziałach i pododdziałach

Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego

SPORT

Nasze typy w konkursie

»Zganić kto wygra?«

W dzisiejszym kuponie na czołowym miejscu znajduje się mecz zapasniczy Polska — Czechosłowacja. Wobec obserwowanego poziomu ciężkoatletów polskich na niedawno odbytych mistrzostwach sądzimy, że można w kolumnie A postawić cyfrę 1, jako znak zwycięstwa, a na wszelki wypadek zabezpieczyć się w kolumnie B cyfrą 2, która da zwycięstwo gościom.

Największe zainteresowanie skupia się na decydującym meczu o mistrzostwo Polski między Wartą a Wisłą. Wobec tego, że mecz odbywa się w Poznaniu, większe szanse przyznajemy Warcie i dlatego postawimy w kolumnie A cyfrę 1. Na wszelki wypadek, jeżeli Wisła będzie miała swój dzień, a Gracze szczęście do strzałów, to z powodzeniem może być wynik nierozstrzygnięty. W takim razie w kolumnie B postawimy X. Ten kto wierz w Wisłę może w kolumnie C wstawić 2.

Opinia sportowa Wybrzeża najbardziej interesuje się ostatnim meczem o wejście do Ligi pomiędzy Lechią (Gdańsk), a Legią (Warszawa). Obie drużyny ostatniej niedzieli wygrały swoje spotkania. Na swoim boisku Lechia dowiodła, że jest drużyną b. groźną i mimo, że Legia wygrała z Ruchem 3:0, typujemy skromnie wynik nierozstrzygnięty. Wobec tego w kolumnie A damy X, a w kolumnie B kibice Lechii wstawia 1, co oznacza zwycięstwo drużyny miejscowej.

Mecz pomiędzy Tarnovią a Widzewem (Łódź) stać będzie pod znakiem walki na śmierć i życie. Zwycięstwo jednej z drużyn daje jej awans do ekstra-klasy piłkarskiej.

Mecz odbywa się w Tarnowie. Typujemy wobec tego zwycięstwo gospodarzy, należy więc w kolumnie A wstawić cyfrę 1. Ci, którzy wierzą w remis, niech się zabezpieczą w kolumnie B znakiem X.

W spotkaniu Balidona z Siemionowiczanką typujemy wynik remisowy a więc w kolumnie A znak X. Ci, którzy uważają, że mogą być niespodzianki, zechcą się zabezpieczyć w kolumnach A i C.

W podobnym spotkaniu pomiędzy Śląskiem (Tarnowskie Góry), a Hutą Pokój typujemy zwycięstwo Śląska, jednakże pozostałe jeszcze kolumny B i C, w których umieścić można popularne remisy, czyli X.

W spotkaniu PTC (Pabianice) — TUR (Tomaszów) większe szanse posiadają gospodarze, którzy ostatnio osiągnęli dobre wyniki. W kolumnie A postawimy więc cyfrę 1. W kolumnie B i C damy X i cyfrę 2 na wypadek, gdyby TUR sprawił jakiegoś „psikus”.

Pozostały do omówienia 4 mecze w Lidze koszykowej. Jeszcze raz podkreślamy, że w meczach tych nie ma wyników remisowych. W spotkaniu YMCA — TUR (Łódź) szanse ma YMCA. Mecz Wisła — AZS (Kraków) uważamy za zwycięski dla Wisły. A więc w kolumnie A cyfra 1. Pozostałe kolumny są dostępne dla ekspertów. Spotkanie dwóch rywali w Poznaniu między Wartą a KKS, winno przynieść zwycięstwo Warcie. W kolumnie A oznaczmy więc cyfrę 1. Ostatni mecz między Zniczem a AZS w Warszawie typujemy jako zwycięski dla mistrza Polski AZS. W kolumnie A oznaczamy więc cyfrę 2.

Ciężkie zarzuty pod adresem jednego z klubów piłkarskich Wybrzeża

Niedawno otrzymaliśmy od jednego z naszych czytelników pismo omawiające kwestię awansu do klasy A Poczłowego Klubu Sportowego z Gdańska. Wobec tego, że zarzuty zamieszczone w tym piśmie są b. ciężkie, podajemy je do opinii publicznej dla wywołania reakcji u czynników kompetentnych i oczyszczenia atmosfery, jaka wokół tej sprawy się wytworzyła.

Informator nasz donosi, że w czasie meczu pomiędzy Poczłowym KS a Kaszubą odbył się 5 września br. w Kościerzynie, kilku obecnych na boisku widzów rozpoznało w składzie „Poczłowego” obecnych graczy. Chodziło tu o Zenona Głowczyka zawodnika KS „Sparta” — Zamość oraz o dwóch braci Daleckich zawodników KS „Chojniczanka” w Chojnicach. W czasie przerwy członkowie Zarządu „Kaszubia” fakt ten powtórzyli sędziemu — obecnemu na boisku przewodniczącemu Wydziału Gier i Dyscypliny GOZPN. Wobec tego, że w wykazie zawodników wymienionych w sprawozdaniu sędziowskim nie figurowały na zwłoka b. ci Daleckich, zameldowano o tym Powiatowej Komendzie MO, która zajęła się wylegitimowaniem zawodników. Odnosnie Głowczyka nie było kwestii, gdyż „Kaszubia” była już w posiadaniu oryginalnego zaświadczenia „Sparty” Zamość, stwierdzającego przy należności tego zawodnika do Sparty. Jednak z Daleckich, który grał pod obcym

nazwiskiem i legitymował się fałszywą legitymacją wobec sędziego, bezpośrednio po skończeniu meczu „zwiał”. Drugi — Bernard Dalecki przyznał się, że na zawodach występował pod obcym nazwiskiem i nawet biedak nie wiedział, kto wręczył mu fałszywy dowód, którym się legitymował. Zdjęcie zrobione przez fotografa przed rozpoczęciem zawodów b. dobrze się udało i przedstawia wszystkich wspomnianych 3 zawodników. W przepisaniu terminie „Kaszubia” przesłała protest wraz z dowodami. Do dnia dzisiejszego nie został on jednak rozstrzygnięty.

Tyle informator. My z naszej strony zadamy w imię moralności sportowej wyjaśnienia ze strony czynników kompetentnych, jak sprawa została załatwiona i czy w ogóle podobne metody stosują poszczególne kluby w rozgrywkach?

Zwycięstwo K.S. „Czyn”

Ostatniej niedzieli drużyna K. S. „Czyn” rozegrała mecz w ramach mistrzostw kl. — C. z drużyną Zryw (Lebork) odnosząc zasłużone zwycięstwo w stosunku 4:3 (2:2). Obie drużyny grały bardzo ofiarnie, jedynie atak gości, który grał ambitnie, nie był dysponowany z powodu śliskiego terenu. Sędziował dobrze Pomierski.

Nieliczną publiczność przeżyła emocje pięknych zagrań obydwu drużyn. Bramki zdobyli Gończ 1, Czaplewski 2 i Krawczyński 1. (A)

Uwaga, piłkarze K. S. „Czyn”

Przypominamy o odbywającej się zaprawie zimowej dla piłkarzy w każdy wtorek i czwartek od godz. 18.00 w sali gimnastycznej Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni (ul. Czerw. Kosynierów). Jednocześnie nadmieniamy, że sekcja piłkarska korzystać może z kąpieli w basenie tejże Szkoły w każdą niedzielę do południa. (A)

Sekcja szermierza KKS „Gedania”

Z dniem 1. 11. 47 KKS „Gedania” zawiązał sekcję szermierczą pod kierownictwem mgr Raba Andrzeja, który też prowadzi treningi i fachową zaprawę.

Treningi odbywają się w świetlicy Gd. Woj. Dyr. Przemysłu Miejskowego we Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 216, w czwartki godz. 17—19. Tam też przyjmują się zapisy na nowych członków.

Utworzenie przez KKS „Gedania” sekcji szermierczej będzie niewątpliwie mile przyjęte przez miłośników tego pięknego sportu.



— ... Luiza — myśli. Luiza... — tu była, z nim. Jej też opowiadał niestworzone brednie o miłości, o ucieczce... Luiza...

Podniósł oczy. Zobaczył Ruth.

... Ruth... Ruth... — panna Natzner. Tak.

— Co się stało, Leo? — pyta pokornie.

— Luiza von Jena spłonęła. Żywcem — na Wilhelmstrasse — głos miał ochryply. Nie swój.

— Luiza? — Na Wilhelmstrasse? — powtórzyła. — Ach, więc to?

Otoczyła ich cisza. Ściemniło się. Mrok gęstniał. Za oknami zabłysły światła.

Siedzieli po ciemku. Ruth Natzner nic nie mogła poradzić. Leon nie chciał tłumaczyć. A może po prostu nie mógł? — Dostał dreszczy. Ruth rozebrała go i położyła do łóżka. Siedziała obok i płakała cichutko. Przeczutwała nieszczęście i bliski koniec.

Wstrzas wywołany śmiercią Luizy von Jena wytrącił Jodłowskiego z równowagi — przeżył to rzuciło Leona w odmęt przynębienia. Stracił całą swą sprężystość i filozoficzne spojrzenie na świat. Tragizny zgon żony generała — zdawałoby się osoby obcej — eksploatowanej przeciwko na zimno, z wyrachowaniem — postawił Jodłowskiego oko w oko z własnym sumieniem.

Otoczony rojem wyrzutów — dręczony wspomnieniami, zwątpił w słusność sprawy, o którą walczył. Ojczyzna — państwo — obowiązek — pojęcia te zbladły wobec dramatu na Wilhelmstrasse.

Luiza spłonęła żywcem. Na śmierć poszła z całą świadomością swego czynu. Kochała Leona — co do tego nie miał najmniejszej wątpliwości. Wybrała jednak okropną śmierć. Co ją do tego zmusiło? — miłość, strach, lekkomyślność — a może nieokreślona, gwałtowna złość?

Tajemnicę pobudek swego czynu zabierała na tamten świat. Ciała jej strawił ogień.

Jodłowski czuł, że zawinił. I bolał nad tym jak człowiek, który stał się sprawcą czyjejś śmierci.

Pograżony w apatię — oteściały i senny — znużony rozmyślaniami na temat życia i śmierci Luizy von Jena, dnie spędzał w biernym oczekiwaniu na jakieś wydarzenie, które miały go wyrwać z letargu samoudręczenia.

A w tym właśnie czasie w salach Leny von Falkenheim i grafa Ossnowskiego czyniono ostatnie gorączkowe przygotowania przed dorocznym karnawałowym balen. Przyjęcie to miało zaćmić wszystkie poprzednie. Rozesłano ponad 100 zaproszeń. Ludzi wybitnych zapraszano osobiście. Zamówiono popularną orkiestrę Hansa Arnolda. Sprowadzono najstarsze wina i najwyszukaniejsze wódki i koniaki. Specjalnie zmobilizowano służbę — sztab kucharzy, kelnerów i pokojówek, garderobianych i lokai miał uświetnić uroczystość.

W grudniu 1938 roku na przyjęciu u grafa Ossnowskiego miała się zebrać „smietanka” Berlina

Przedstawiciele elity umysłowej, wielcy politycy i potentaci finansowi — wojskowi i cywilni — starzy i młodzi — płoche, a urocze kobiety, i wybitni mężowie stanu...

Lena von Falkenheim pracowała z najwyższym poświęceniem — ożywna, uprzejma, wesół, tym razem Jerzy przeszedł siebie samego. Wszystko przedwzrostem i zorganizował wspaniale.

Tzw. „wytworny” Berlin był poruszony i czekał z zapartym tchem. Tym bardziej, że tu i ówdzie przesiąkały jakieś echa podejrzeń, budząc lęk i zaciekawienie. Osoba niezwykle Polaka, co ukochał niemiecką ojczyznę, była na ustach wszystkich.

Więci, o przygotowaniach balu dochodziło do Leona, lecz nie budziły w nim głębszych zainteresowań. Pozostał nadal apatyczny, zgorzkniały i zdumiany. Cień Luizy von Jena zmiótł uśmiech z jego twarzy.

Cień Luizy von Jena zgasił radość w sercu Jodłowskiego. Dzięki Luizie von Jena przeszłość zapadła się — rozplynęła, a dzień dzisiejszy przemienił się w dręczący koszmar. Przyszłość rysowała się mętnie, bezbarwnie, szaro. W tych ciężkich dniach poprzedzających wielkie święto na Luetzowufer odwiedza Leona Ruth oraz pani von Falkenheim. Pierwsza z nich wszystkie wolne chwile po pracy biurowej spędzała u boku kochanka, który przecież niebawem — tak sądziła — miał zostać jej mężem...

Panna Natzner marzyła o legalnym związku.

Lena przychodziła do Jodłowskiego, przynosząc pozdrowienia od Ossnowskiego. Wpadała zazwyczaj na chwilę, opowiadała o wrodzonym talencie różne ciekawe historie — starając się w ten sposób rozzerwać Leona i odwrócić jego uwagę od zagadnień życia i śmierci — zbrodni i kary...

W wigilię przyjęcia na Luetzowufer — wieczorem — Jodłowski siedział w domu pogrążony w zadumie.

Mieszkanie było puste, ciemne i głuche — jak życie Jodłowskiego. Na dworze hulał wiatr i ciskał w oczy nielicznym przechodniom śnieżną kurzawę. Pani von Falkenheim tego dnia ograniczyła się jedynie do telefonicznej rozmowy. Ruth wyszła wcześniej, zaniepokojona stanem zdrowia matki, chorującej ostatnimi czasy coraz częściej.

W „Arkadii” dawno już nie widziano Jodłowskiego. Wiadomość o chorobie ulubionego artysty obiegła lotem błyskawicy stolicę Trzeciej Rzeszy.

Leon już spał, gdy w przedpokoju rozległ się dzwonek — natrzączywy i nieustępliwy. Jodłowski zerwał się z łóżka.

W drzwiach stał jakiś obcy chłopak — Herr Jodlovsky?

— Tak.

Posłaniec rozplynął się w mroku. Leon wycofał się do ciepłej sypialni i spojrzał na list. — Pismo Klaretty. Rozewal i przeczytał:

— „Leo, osobiście nie mogę cię w tej chwili odwiedzić. Jutro o ósmej rano bądź przed dworcem szczecińskim. Przyjadę samochodem. Sprawa nagle i ważna. Przygotuj się do natychmiastowego wyjazdu. Twoja Klaretta”

Uśmiechnął się.

— A jednak Klaretta czuwa nade mną... — pomyślał.

Położył się z powrotem do łóżka, nakrył kołdrą, ale światła nie gasił. (Dalszy ciąg jutro)